

Protokół nr LXVI/06
z LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 19 października 2006 r.
w Sali Imprezowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Przyjęcie protokołu z LXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).
8. Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).
9. Procedura uchwalania budżetu na rok 2007 (uchwała).
10. Wyrażenie opinii w sprawie celowości realizacji i dofinansowania w 2007 roku budowy ulicy Piaskowej – drogi dojazdowej do pól z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (uchwała).
11. Ocena aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina (uchwała).
12. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
 - a) część miasta Mosina, obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław (uchwała);
 - b) Mosina, rejon ulic: Strzeleckiej i Krasickiego, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty (uchwała);
 - c) Krosinko, teren między ulicami: Stęszewską, Zamoyskiego, Piaskową, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).
13. Nadanie Gimnazjum w Daszewicach imienia Orła Białego (uchwała).
14. Zalecenia pokontrolne dla Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
15. Informacja o oświadczeniach majątkowych:
 - a) osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina,
 - b) radnych Rady Miejskiej w Mosinie.
16. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 września do 18 października 2006 r.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zapytania i wnioski radnych.
19. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny

stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecny był, ze względu na obowiązki służbowe, radny Stanisław Barć.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- a) Jacek Rogalka,
- b) Marian Sobecki.

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Rogalkę i radnego Mariana Sobeckiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Przyjęcie protokołu z LXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z LXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Danuta Białas nadzorująca sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z LXV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 5. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jacek Bąkowski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Jacka Bąkowskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że od momentu wysłania materiałów „do państwa” wpłynęły jeszcze 3 sprawy, których rozpatrzenie proponuje on również na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, że sprawa pierwsza dotyczy udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego, co jest związane z pomocą dla oddziału zajmującego się opieką paliatywną w „Szpitalu w Puszczykowie”. Ponadto na prośbę Rady Powiatu Poznańskiego, Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa proponuje przyjąć stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie. Dodatkową jest też sprawa związana z przyjęciem uchwały dotyczącej dotacji dla niepublicznych przedszkoli, gdyż Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu, w ramach swoich uprawnień nadzorczych, zwróciła się z wnioskiem o „wyrzucenie” jednego z punktów „w załączniku”. W związku z tym jest

propozycja, aby przyjąć „tę” uchwałę ponownie, już w treści właściwej „do tych informacji, które uzyskaliśmy”.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że chciałby zadać pytanie, aby Burmistrz Zofia Springer mogła się przygotować „i w ostatnim punkcie odpowiedzieć”. Wyraził przy tym przekonanie, że stało się coś niebywałego, gdyż „trzynastego” w piątek – Miejska Komisja Wyborcza, gdzie czekał on na odbiór rejestracji 6 godzin: od 18.00 do 24.00, chciała skreślić kandydata na radnego Komitetu Wyborczego Wyborców „Praworządna Gmina” – p. Żaka z Czapur, który był w rejestrze wyborców. Stwierdził też, że nie wiadomo mu, kto jest za to odpowiedzialny, ale gdyby nie jego upór o godz. 19.30, kiedy nie chciał odebrać tych dokumentów, na co nalegała nawet p. Kasprzyk, która powiedziała: „pan musi odebrać, bo to już jest przygotowane”. Natomiast on powiedział: „nie” i gdyby nie jego upór, to prawdopodobnie „ten człowiek” zostałby skreślony. Wówczas zostałaby „nam” jedynie skarga do Komisarza Wyborczego w Poznaniu. Powiadomił także, że w dniu wczorajszym, kiedy miało miejsce losowanie kandydatów do komisji obwodowych, p. Bartosz Dmochowski powiedział, gdyż dał mu on „artykuł z gazety”, iż Miejska Komisja Wyborcza w Mosinie nie „o tym” nie wiedziała, nie miała „tego rejestru z p. Żakiem”. Oświadczył przy tym, że dziwi go to bardzo. W związku z tym zapytał, kto dopuścił „do tego”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że akurat „to” jest prawdopodobnie „wysokie forum”, żeby „tego typu” proceduralne sprawy związane z pracą organu niezależnego, jakim jest Miejska Komisja Wyborcza, poruszać na sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ale ma on nadzieję, iż w ramach działań, które radny Zygmunt Niemczewski, jako pełnomocnik komitetu wyborczego „Praworządna Gmina” prowadzi, otrzyma „takie” informacje.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, wniosków i uwag, w ten sposób został ustalony porządek LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Przyjęcie protokołu z LXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).
8. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).
9. Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).
10. Procedura uchwalania budżetu na rok 2007 (uchwała).
11. Wyrażenie opinii w sprawie celowości realizacji i dofinansowania w 2007 roku budowy ulicy Piaskowej – drogi dojazdowej do pól z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (uchwała).
12. Stanowisko w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie.
13. Ocena aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina (uchwała).
14. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
 - a) część miasta Mosina, obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław (uchwała);
 - b) Mosina, rejon ulic: Strzeleckiej i Krasickiego, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty (uchwała);
 - c) Krosinko, teren między ulicami: Stęszewską, Zamoyskiego, Piaskową, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).

15. Nadanie Gimnazjum w Daszewicach imienia Orła Białego (uchwała).
16. Zalecenia pokontrolne dla Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
17. Ustalenie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych prowadzonych na terenie Gminy Mosina (uchwała).
18. Informacja o oświadczeniach majątkowych:
 - a) osób zobowiązanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina,
 - b) radnych Rady Miejskiej w Mosinie.
19. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 września do 18 października 2006 r.
20. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
21. Zapytania i wnioski radnych.
22. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że opieka paliatywna zajmuje się pielęgnacją i leczeniem chorych w stanie terminalnym lub bardzo zaawansowanej choroby przewlekłej – są to przeważnie choroby nowotworowe, choroby nerek i wątroby. Odbywa się to po zakończeniu leczenia przyczynowego choroby np. onkologicznego, a chory ma poważne dolegliwości wywołane chorobą, między innymi są to ostre bóle, duszności i innego typu objawy bardzo kłopotliwe dla danego człowieka. Oddział Opieki Paliatywno-Hospicyjnej „Szpitala w Puszczykowie” obecnie dysponuje możliwościami leczenia 45 pacjentów, a tym samym pomocy ludziom bardzo cierpiącym, którym nie można pomóc w warunkach domowych, z uwagi na to, że jest to taki stopień choroby, który wymaga już ciągłego podawania leków. Wspomaganiem tych działań jest poradnia medycyny paliatywnej, która również jest pomocna chorym na choroby przewlekłe, nieuleczalne i trudne do leczenia w warunkach domowych. Stąd między innymi jest propozycja, która wychodzi naprzeciw postulatom Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej o pomocy dla Powiatu Poznańskiego, która jest skierowana konkretnie na zakup sprzętu dla opieki paliatywnej w „Szpitalu w Puszczykowie”.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, na Salę Imprezową przybyła radna Małgorzata Twardowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało już 19 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/494/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że dodatkowe dochody i dotacje oraz zmiany w wydatkach inwestycyjnych i bieżących są przesłanką „abyśmy” w dniu dzisiejszym również tym problemem „się zajęli”.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że sprawą zajmowała się Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego – „wynik był nierozstrzygnięty”.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że gościła na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego i prosiła o przygotowanie informacji na temat dodatkowej kwoty 15.000,00 zł na kanalizację sanitarną w Krośnie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zwrócił uwagę, że dotychczas budżet, który był założony na kontynuowanie kanalizacji w Krośnie, wynosił 20 tysięcy. Obecnie wnioskuje on o powiększenie tej kwoty o 15 tysięcy, co daje razem 35 tysięcy. Powiadomił przy tym, że Gmina Mosina jest zleceniodawcą projektu kanalizacji i uzyskania pozwolenia na budowę. Obecnie kanalizacja ta jest wykonywana, zakończenie prac przewidziane jest na grudzień 2006 r., a wartość tej inwestycji, którą prowadzi „AQUANET”, wynosi 13 milionów. Poinformował też, że w czasie projektowania nastąpiła konieczność dokonania pewnych korekt, między innymi związanych z uzgodnieniami dotyczącymi prowadzenia linii gazowej. Uzgodnienia te nie zostały wcześniej zaplanowane, ponieważ na etapie, kiedy ten projekt powstawał, nie było jeszcze wtedy mowy o dokładnym przebiegu linii gazowej. Następną sprawą, która miała wpływ na jego wniosek „o podniesienie tego budżetu”, jest fakt, że Rada Miejska w Mosinie nie wyraziła zgody na podjęcie uchwały dotyczącej zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części dotyczącej gruntów we wsi Nowinki, gdzie miała być posadowiona przepompownia ścieków. Stwierdził przy tym, że „jest to jeden z takich strategicznych momentów tego przedsięwzięcia” i „ta” przepompownia „tam” musi powstać. W związku z tym należało poszukać nowego miejsca i przeprojektować. Powiadomił także, że znaleziono najtańsze rozwiązanie, gdyż usytuowano „tę” przepompownię w jakby lustrzanym odbiciu względem drogi, „to” były grunty orne i był potrzebny pewien proces, który doprowadził do powstania nowej, w fazie projektu, przepompowni „na tym” nowym miejscu. Prace projektowe, „te” uzgodnienia, inne drobne prace projektowe wymagają zwiększenia budżetu na „tę” kanalizację. Poinformował również, że całość „tego” zadania – dokumentacja – wynosi około 160.000,00 zł. Zwrócił przy tym uwagę, że jest to też „moment” przetargowy w rozmowach z „AQUANET-em”, który wykorzystano do negocjacji i uzyskano także budowę kanalizacji deszczowej w ul. Bocznej i ul. Tylnej o długości 365 m i wartości 260 tysięcy oraz dodatkowo wynegocjowano 5.000 m² nawierzchni tłuczniowej w tym obszarze, gdzie są prowadzone prace kanalizacyjne. W związku z tym stwierdził, że te dodatkowe 15 tysięcy zwraca się zawiązką.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, jakie jest przeznaczenie sumy 80.000,00 zł na wydatki bieżące w paragrafie 7050 i 40 tysięcy w paragrafie 801. Stwierdził też, że ma pytanie do działu 800, gdzie jest zwiększenie o 40.000,00 zł jako dotacji na zadania inwestycyjne zgodnie z załącznikiem nr 6 i jest to, między innymi, zakup samochodu dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy coś więcej na ten temat można usłyszeć.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że jeżeli chodzi o wydatki bieżące z działu administracji, to przez cały rok nie było żadnych zwiększeń, a trudno na początku roku ustalić taką kwotę, jaka jest potrzebna, także są to tylko zwykłe wydatki bieżące, jak np. wzrastające opłaty pocztowe i telefoniczne. Natomiast w przypadku działu 801 – oświata, to również jest to samo, to jest tylko 40 tysięcy na wszystkie szkoły. Są to zwykłe wydatki bieżące, żadne płace.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że sytuacja w Zakładzie Usług Komunalnych w Mosinie pod względem operatywności załogi jest niewystarczająca. „Mamy” obecnie 3 jakoby grupy: remontowo-budowlana, dział robót drogowych oraz grupa warsztatowa, która, oprócz spraw naprawczych, zajmuje się usługami instalacyjnymi w zakresie adm-ów oraz usługami wykonywanymi na terenach zieleni. Są więc 3 grupy

i są 3 samochody, w tym 2 samochody „Fiat” i jeden „Polonez”. Każda z grup jest grupą wielozadaniową. Jeżeli „chcemy”, aby „nasz” Zakład Usług Komunalnych w Mosinie podniósł swoją operatywność, zintensyfikował swoją działalność i podniósł jakość wykonywanych usług, to „musimy im stworzyć warunki” większej operatywności – poruszania się po terenie. Są bowiem awarie pojazdów w terenie, są interwencyjne roboty, jest bardzo dużo konieczności szybkiego reagowania; Gmina Mosina jest bardzo rozczłonkowana, a wszystkie prawie prace są pracami terenowymi. Wyraził przy tym przekonanie, że co najmniej jeden samochód operacyjny więcej jest absolutnie niezbędny, przynajmniej na początek poprawiania sytuacji sprzętowej ZUK-u.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że za 20 tysięcy samochód dla zakładu pracy... W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy wiadomo Zastępcy Burmistrza Jerzemu Wrońskiemu, jaki to będzie samochód. Stwierdził przy tym, że różni kierowcy obsługują „taki” samochód i będzie on być może więcej stał w warsztacie niż jeździł, gdyż za 20 tysięcy dobrego auta dla zakładu nie będzie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński oświadczył, że absolutnie się zgadza z radnym Zygmuntem Niemczewskim, ale „tak krawiec kraje, jak mu materiału staje”, gdyż nie ma więcej pieniędzy w budżecie. Zapewnił przy tym, że bardzo chętnie wnioskowałby on o co najmniej podwojoną kwotę, ale zdaje sobie sprawę, iż obecnie jest to niemożliwe. Stwierdził też, że każda pomoc w zakresie poprawy usprzętowania Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie jest działaniem pozytywnym. Wyraził także przekonanie, że za 20 tysięcy nie będzie to samochód, który jest doskonały, ale „mamy” takie możliwości, iż albo „uda nam się kupić” samochód „z jakiegoś wtórnego rynku”, spełniający „choćby w jakiejś części”, albo uda się jeszcze dodatkowe własne środki finansowe ZUK-u wygospodarować, żeby „ten” samochód kupić. Tak, czy inaczej, jakakolwiek pomoc „w tym” kierunku, jest, jego zdaniem, bardzo potrzebna.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, na jakie zadanie dział 854 zwiększa się o kwotę 3.700 w dziale doształcania i doskonalenia nauczycieli.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że jest „to” dział pożytku publicznego – są to tylko przeniesienia. Poinformowała też, że w załączniku nr 5 jest „to” umieszczone – dotacje udzielone: wykłady edukacyjne za 3.700, ale to jest pożytek publiczny. Jest to tylko przeniesienie z innego działu „do tego”. Nie jest to więc żadne zwiększenie środków finansowych, tylko przeniesienie do odpowiedniego działu.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą o sprecyzowanie przez Zastępcę Burmistrza Jerzego Wrońskiego: 15 tysięcy – na co.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński „to” już 15 minut tłumaczył.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że „jak wiecie”, bardzo dużą kontrowersję wywołał „artykuł”, w związku z tym bardzo mocno sprawdzała ona, czy popełniła błąd podając informację dotyczące realizowanej kanalizacji Krosna. Wobec tego jeszcze raz zadaje ona to pytanie nie bez kozery.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że 15 tysięcy – na projekt i Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiedział, jakie jego elementy zostały zmienione. Zapytał przy tym radną Małgorzatę Twardowską, co jeszcze chce ona wyjaśnić.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że informacja, jaką otrzymała, a podkreślała ona mocno, iż bardzo dokładnie zwracała uwagę na poszczególne kwoty: wobec tego „mamy” kwotę zapisaną w budżecie – 20 tysięcy, która była przeznaczona właśnie na przeprojektowanie, dostosowanie „tego” projektu, na tzw. prace uzgodnieniowe. W związku z tym zwraca się ona o wyjaśnienie, dlaczego jeszcze „zwiększamy” o 15 tysięcy, gdyż Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński bardzo mało precyzyjnie powiedział, a chce ona szczegółowo i tak samo jemu mówiła, że interesowało ją i dlatego ma informację

„z urzędu”. Stwierdziła przy tym, że albo „się mijają” informacje, które otrzymują radni, albo Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński precyzyjnie określi.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że prace uzgodnieniowe kosztowały około 5.500,00 zł, następnie szereg prac związanych z przeprojektowaniem przepompowni na nowe miejsce i inne, jakieś drobne prace, których nie jest obecnie w stanie określić. Natomiast „trzonem” są wyżej wymienione 2 sprawy.

Radny Tomasz Żak stwierdził, że ma jeszcze pytanie w sprawie tej sumy 3.700,00 zł, ponieważ w załączniku nr 5 jest wyraźnie napisane: wykłady edukacyjne – zwiększenie o wyżej wymienioną kwotę. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jakie organizacje pożytku publicznego będą korzystały ewentualnie z wykładów itd. Zapytał też, czy jakieś jest zapotrzebowanie konkretne na wykłady edukacyjne, po co jest ta suma, gdyż rozumie on, że jak jest doskonalenie doształcania nauczycieli, to jest to doskonalenie doształcania nauczycieli.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że „to” było od początku przydzielone, tylko było w nieodpowiednim dziale i obecnie osoba, która „w urzędzie” zajmuje się przydzielaniem „tych” środków finansowych, prosiła o przeniesienie do odpowiedniego działu. Zapewniła przy tym, że jest to tylko przeniesienie między działami, a nie żadne zwiększenie „w tym” zadaniu, dlatego, iż nie było żadnych przetargów dodatkowych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał, czy jest „to” zadanie w ramach pożytku publicznego, które zostało zatwierdzone do realizacji na początku roku, w ramach pracy „komisji”, tylko przesunięte z działu do działu.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odpowiedziała twierdząco.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że ma pytanie do pozycji 80110 – gimnazja, w której jest zwyczajka o 2.300. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, na co są te środki przeznaczone.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak zauważyła, że są to tylko przesunięcia między paragrafami.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, na jaki cel jest ta kwota przeznaczona.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak zauważyła, że ona obecnie może tylko wskazać, jakie to są paragrafy, ale dokładnie, na jakie zadania w każdym paragrafie, jest niemożliwością, aby to mogła w tej chwili określić.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że w związku z tym „nie wiadomo, na co”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że nie wiadomo mu, o co chodzi radnemu Leszkowi Dymalskiemu w tym momencie, gdyż jest pełna, konkretna informacja dotycząca przesunięcia środków finansowych.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak poinformowała, że „na wniosek dyrektorów gimnazjów”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, „do jakiej szkoły”.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła, że wszystkie gimnazja zwróciły się, jest „to” wszystko umieszczone w jednym dziale, rozdziale i paragrafie, ale to są wszystkie gimnazja, jakie są na terenie Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby radny Leszek Dymalski złożył „w tej” sprawie zapytanie, szczegółowo określając, o co mu chodzi i wówczas otrzyma odpowiedź na piśmie. Zwrócił przy tym uwagę, że „nie mamy tutaj materiałów”, które satysfakcjonowałyby wyżej wymienionego radnego „w tym” zakresie.

Radny Leszek Dymalski zauważył, że była kwota w wysokości 2.000 dotycząca podróży służbowych zagranicznych, a obecnie jest umniejszona o 1.000,00 zł. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, z jakiego powodu to się wydarzyło.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „umówiliśmy się”, iż jeżeli radny Leszek Dymalski zwróci się na piśmie, to otrzyma pisemną odpowiedź.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że od 2 lat „próbujemy” dyrektorów „naszych” placówek oświatowych przyzwyczaić do redagowania budżetu, pracy z nim i odpowiedzialności za właściwą jego realizację. W tym celu „kontrolujemy” 5% wydatków i odbywa się „na terenie urzędu” szereg spotkań z dyrektorami, pracownikami, księgowymi, którzy byli zmuszeni do końca tego roku zaliczyć kurs rachunkowości, konieczny do właściwej obsługi szkół i właściwej pracy z ustawą o finansach publicznych. Stwierdziła też, że „takie” przeniesienia świadczą o tym, iż dyrektor obserwuje wydatki, żeby ich nie przekroczyć i właściwie wykorzystać, a niekiedy w ciągu funkcjonowania placówki oświatowej w czasie całego roku „wychodzą” zadania pilniejsze i mniej pilne, potrzebniejsze. Zwróciła przy tym uwagę, że „tutaj mamy” p. Żaka – dyrektora gimnazjum, „mamy” byłą dyrektor poradni wychowawczo-zawodowej i „ci państwo wiedzą”, iż budżet się obserwuje, przesuwa się między poszczególnymi tematami, działami i to są właśnie „te” przesunięcia, żeby „to” efektywniej, lepiej, konkretniej, korzystniej dla danej placówki oświatowej wykorzystać.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę na projekt modernizacji mostu Krosinko, ul. Lipowa, który jest określony w załączniku nr 6, w punkcie 18. Stwierdziła przy tym, że o ile pamięć jej nie myli, na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, „z tej” pozycji „zdejmowaliśmy” 35 tysięcy, natomiast obecnie „dokładamy” 50 tysięcy. Oświadczyła też, że chciałaby, „abyśmy bardzo rozważnie podeszli do tematu”, gdyż zwiększenie, z tego, co usłyszała, być może wszyscy już wiedzą i nikt nie zadaje pytań, ale 72 tysiące, z tego, co przedstawił Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński, jest na projekt mostu o nośności do 15 ton. Natomiast jej zdaniem trzeba głębokiej rozważki i zastanowienia się, czy ta nośność jest właściwa. Jeżeli bowiem „wydatkujemy” na projekt, to czy nie byłoby właściwe, „abyśmy” tę nośność mostu „podnieśli”. Wyraziła także przekonanie, że „powinniśmy kompleksowo myśleć” o ciągach komunikacyjnych „w tej” gminie. Jeżeli most na ul. Niezlomnych ma nośność ograniczoną, to czy wobec tego nie rozważniej byłoby popatrzeć, gdzie „mamy” przejazd „przez kanał” i czym „dysponujemy” do potencjalnych inwestorów.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że rzeczywiście „zdejmowaliśmy”, na jego wniosek, kwotę 33 tysięcy na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie z uwagi na to, iż jak „stwierdziliśmy”, „nie jesteśmy” w stanie wydatkować wyżej wymienionej kwoty w tym roku, w związku z czym została ona zagospodarowana na inne cele inwestycyjne. Zwrócił przy tym uwagę, że to nie znaczy, iż zostały zaprzestane prace nad modernizacją przedmiotowego mostu. W związku z nimi, uzyskano szczegółową wiedzę na temat, w jaki sposób będzie mógł przebiec harmonogram remontu. Przypomniał też, że radni przychylni się do tego, aby wyżej wymieniony most był remontowany. Były także uwagi do tego, żeby zrobić wszystko w kierunku wykorzystania każdej możliwości zmierzającej do podniesienia nośności „tego” mostu. Obecnie ma on nośność 5 ton. Stwierdził także, że w Krosinku „spotykaliśmy się”, były bardzo burzliwe debaty „na ten temat”, podczas których wnioskowano „o podniesienie tego mostu”. Zapewnił przy tym, że „myśmy”, jako służba inwestycyjna, „zrobili wszystko w tym kierunku”, żeby dokładnie zbadać, jakie są możliwości i te informacje „uzyskaliśmy” z Politechniki Poznańskiej. Najwyższe autorytety, jeśli chodzi o „tę” dziedzinę drogownictwa, wypowiedziały się, że można zwiększyć nośność tego mostu do 15 ton, ale nie więcej. Równocześnie określono, jaki jest konieczny zakres prac projektowych oraz ich koszty – około 50 tysięcy zł. Są to bowiem bardzo drogie projekty, bardzo wysoko specjalizowane. Stwierdził również, iż „my nie mamy na to wpływu”, tylko albo „chcemy to robić”, albo nie, a „wiemy, że chcemy”. Powiadomił też, że ponownie zwraca się on do Rady Miejskiej w Mosinie o podwyższenie środków finansowych, ponieważ jeżeli „my byśmy w tym roku nie rozpoczęli prac projektowych” to w przyszłym roku jest niemożliwe, żeby zakończyć prace i wykonać roboty budowlane. Prace projektowe muszą

zacząć się w tym roku, żeby sfinalizować zakończenie robót remontowych w przyszłym roku. Z kolei są to tak drogie prace, że na roboty projektowe jest potrzebne przeprowadzenie przetargu, a dla realizacji tego celu, muszą być zagwarantowane środki finansowe. W związku z powyższym w tym roku „musimy mieć” środki finansowe dla rozpoczęcia prac projektowych, zakończyć w roku przyszłym i w przyszłym roku, o ile taka będzie wola Rady Miejskiej w Mosinie, wykonać remont „tego” mostu do 15 ton, gdyż taka jest maksymalna możliwość jego remontu, o czym „mówi” ekspertyza Politechniki Poznańskiej.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że chciałby nawiązać do swojej poprzedniej wypowiedzi, gdyż nie uzyskał informacji, czy kwota 2.300 jest wystarczającą, czyli odpowiednio wysoką na zapotrzebowania dyrektorów na zakup pomocy dydaktycznych. Wiadomo mu bowiem, że Gimnazjum nr 1 w Mosinie boryka się z trudnościami w tym zakresie i dlatego chciałby wnioskować o podwyższenie tej kwoty i stąd jest jego zainteresowanie tą sprawą: czy 2.300 jest to kwota wystarczająca na zakup pomocy dydaktycznych tylko w Gimnazjum nr 1 w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że „przeznaczaliśmy” określone kwoty na zagospodarowanie i urządzenie „tego” gimnazjum. Zapewniła przy tym, że nigdy żaden budżet żadnej gminy nie zapewnił wszystkich oczekiwań szkół, gdyż „każdy” chciałby np. 5 pracowni komputerowych, salę „ekstra-środowiskową” – gimnastyczną. Stwierdziła też, że to jest budżet skierowany na realizację „tego” zadania, który „państwo przyjęliście, zatwierdziliście”, a jako, iż dyrektor szkoły pracuje nad tym budżetem, to sam zwrócił się z wnioskiem o „taką” kwotę – to jest konkretnie wniosek „dyrektorki gimnazjum”. Wyraziła przy tym przekonanie, iż „jak byśmy dali jej 100 tysięcy – byłaby zachwycona”, każda szkoła „by to łyknęła i mówiła, że stale ma za mało”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk oświadczyła, że jest zdziwiona, gdyż dyrektorzy szkół wiedzą doskonale, iż jeżeli brakuje środków finansowych, to trzeba zwrócić się z wnioskiem do Burmistrz Zofii Springer, a takiego wniosku nie było z Gimnazjum nr 1 w Mosinie. Zapewniła przy tym, że „jesteśmy bardzo blisko w kontaktach” z wyżej wymienioną placówką oświatową, „pomagamy się organizować tej szkole” i „takich sygnałów” nie było.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/486/06 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Adam Ejchorst przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/487/06 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Procedura uchwalania budżetu na rok 2007 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że z racji zarządzonych na dzień 12 listopada 2006 r. wyborów, zachodzi potrzeba dokonania zmian w procedurze uchwalania budżetu na rok 2007. Zwrócił przy tym uwagę, że konkretnie chodzi o to, iż w dwóch punktach „w naszej procedurze” są ustalone daty, których „nie jesteśmy w stanie dochować”, gdyż procedura wyborcza nie pozwoli na to, „żebyśmy w tych terminach to zrobili” i w związku z tym istnieje potrzeba zmiany.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu na rok 2007.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu na rok 2007. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/488/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Wyrażenie opinii w sprawie celowości realizacji i dofinansowania w 2007 roku budowy ulicy Piaskowej – drogi dojazdowej do pól z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (uchwała).

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej celowości realizacji i dofinansowania w 2007 roku budowy ulicy Piaskowej w Krośnie i odcinka ul. Lipowej w Krosinku do mostu na Kanale Mosińskim – drogi dojazdowej do pól z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że chciałaby, żeby Rada Miejska w Mosinie poznała następny argument, gdyż nie wszyscy, tak, jak Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiedział – tak, opinia jest „taka”, natomiast zdania były podzielone. Wyraziła też przypuszczenie, że może „tracimy” szansę. W związku z tym zwróciła się z prośbą, aby głęboko zastanowić się, czy korytowanie i 2 warstwy podbudowy są właściwe, gdyż być może warto i tak samo „możemy” pozyskać środki finansowe z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, ale na bitumiczną drogę. Dlatego prosi ona o głębokie zastanowienie się, czy niewłaściwą drogą byłoby, aby zwiększyć środki finansowe i występować z funduszu o drogę w lepszym stanie, ponieważ w roku 2006 jest bardzo wiele dróg z „taką” formą utwardzania i nie wszędzie mieszkańcy są z niej zadowoleni.

Radny Krzysztof Rembowski oświadczył, że też przychylił się do tego wniosku, aby zmienić rodzaj budowy z kategorii „C” na kategorię „A”.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że droga wybrana jest błędnie, a szczególnie „w przypadku podparcia funduszem dojazdu do pól”. Stwierdził przy tym, że „myśmy to już raz przerabiali”, gdyż w Pecnej próbowano „w ten” sposób uzyskać środki finansowe, ale nie zostały one przyznane – ul. Szkolna, co powinni pamiętać radni poprzedniej kadencji. Poinformował też, że wskazywał w trakcie posiedzenia „komisji” na drogę w najgorszym stanie na wsi, jaką jest droga w Żabinku, która przez całą swoją rozciągłość prowadzi rzeczywiście do pól i łączy kierunek Drużyna-Nowinki.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się do radnego Jerzego Falbierskiego o wyjaśnienie, jaka długa jest „ta” droga.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że jest to podobna długość w Żabinku.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zapewnił, że chciałby, aby wszystkie drogi były asfaltowe, tak, jak każdy „z was”, tylko realnie „przypatrujemy się” problemowi. Przypomniał przy tym, że „mówimy” o drodze, która jest w pewnym oddaleniu od jakiejś większej aglomeracji, „mamy” olbrzymią ilość dróg do wykonania w Mosinie, olbrzymią ilość środków finansowych potrzebnych na rozwiązanie spraw drogowych. Obecnie, jeżeli „byśmy włożyli, utopili w tę drogę” środki finansowe, które trzeba byłoby „uruchomić, żeby ją

doprowadzić”, nie chce powiedzieć, że coś niecelowego, gdyż na pewno „to” jest celowe, ale jest on przekonany, iż nie w tej kolejności. Stwierdził też, że na pewno podbudowa tłuczniowa może być w dalszym ciągu wykorzystana do poprawienia nawierzchni w postaci, czy to bitumicznej, czy z jakiejś kostki brukowej itd., ale zanim „byśmy zrobili” nawierzchnię bitumiczną, to drogę trzeba uzbroić. Zwrócił przy tym uwagę, że „te” tereny zostaną prędzej, czy później zasiedlone, w związku z czym istnieje konieczność, aby zanim „położymy tam” nawierzchnię „docelową”, „musimy” drogę uzbroić. Byłoby na pewno błędem, jeżeliby obecnie położyć najdroższą nawierzchnię bez zastanowienia się, co dalej zrobić, czy z „kanalizacją”, czy co zrobić z odprowadzeniem wód powierzchniowych. Jeżeli już „byśmy mówili o tej drodze”, o „tym” konkretnym przypadku, to wykonanie „wszystkiego”: kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wykonanie drogi „na tej” powierzchni i długości kosztowałoby 3.340.000,00, co jest nieosiągalne, w związku z czym „patrzmy” realnie trochę. Zapewnił także, że wiadomo mu, iż „państwo macie takie życzenia” i on też ma. Poinformował również, że ponadto byłoby „to” 4%, jeżeli chodzi o dofinansowanie, czyli „byśmy dostali” 4% „tej” kwoty z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, natomiast w wersji, która została zaproponowana, jest to 26%. Stwierdził przy tym, że chodzi o to, żeby otrzymać „te” środki finansowe w jakimś stosunku do inwestycji, którą „chcemy zrobić”. Myślą przewodnią „tego” projektu uchwały jest bowiem wykorzystanie środków finansowych, które są do pobrania. Wyraził też przekonanie, że „dostaniemy te środki”, gdyż kryteria są spełnione i w tym roku „dostaliśmy te środki” i „robimy” drogę w Rogalinku tą samą technologią.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że nie może się zgodzić i przyjąć argumentu, który po raz kolejny słyszy – wczoraj słyszała podobny argument na zebraniu wiejskim we wsi Daszewice. Stwierdziła też, że mocno protestuje ona przeciw takim argumentom, iż droga, żeby w pełni zadowalała mieszkańców, musi mieć wszystkie media. W związku z tym zapytała, przy jakiej drodze mieszka Twardowska w Daszewicach na ul. Poznańskiej. Powiadomiła przy tym, że jest to droga powiatowa, a „tam tych mediów nie ma” i wszyscy koledzy, którzy ją odwiedzają, doskonale wiedzą, iż jadą po utwardzonej drodze. Jest to droga, być może poprzez działania zimy, w nienajlepszym stanie, ale jest to droga powiatowa. Zwróciła się także z prośbą do Zastępcy Burmistrza Jerzego Wrońskiego, aby przyjechał do Daszewic na ulicę stanowiącą dalszy ciąg Poznańskiej...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Małgorzaty Twardowskiej z prośbą, aby określiła, kiedy „ta” droga była budowana, o której ona mówi. Stwierdził przy tym, że są zupełnie inne przepisy, „żyjemy” w innej rzeczywistości i w związku z tym, zupełnie inaczej „to” wygląda. Zwrócił się też z prośbą, żeby dyskutować na temat, a nie rozwodzić się na tematy, które nie są związane z dzisiejszą sesją Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że odebrano jej głos.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że „nie odebrano”, tylko on prosi radną Małgorzatę Twardowską, do czego ma prawo zgodnie ze „statutem”, żeby mówiła na temat związany z „naszą” dzisiejszą sesją Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że w tej komisji, w której ona uczestniczyła, nie było możliwości poznania innych kosztów, a mianowicie: bez okrawężnikowania „tej” drogi. Natomiast Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński i z przerażeniem słyszy ona, że te koszty, które „usłyszeliśmy” to było 135 tysięcy, czy milion, a obecnie Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński „nam zaoferował” 3 miliony. Zwróciła przy tym uwagę, że dziwnie szybko wzrosły „te” koszty.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że sprawa prozaiczna, a budzi „tutaj” emocje może dlatego, iż są niedopowiedzenia. Poinformował też, że zrobiono „przymiarke kosztową do takiego rozwiązania”: dokumentacja projektowa – 80 tysięcy, nawierzchnia asfaltowa – 1.340.000,00, kanalizacja deszczowa – 2 miliony, co daje razem 3.340.000,00.

Na rozwiązanie, które sugeruje radna Małgorzata Twardowska, a jest to na pewno rozwiązanie „na wczoraj”, „byśmy musieli wydać” obecnie „milion czterysta zł”. Przypomniał przy tym, że „mówimy” o drodze, która obecnie prowadzi przez pole. Powiadomił także, że jeżeli chodzi o drogę przez wieś Żabinko, to „będziemy tam” w tym roku pewien odcinek tłuczniować, zgodnie z tym, o czym była mowa na posiedzeniu „komisji”. Natomiast ocenie, bo przecież „my składamy wnioski”, a czy on zostanie uwzględniony, czy nie, jest uzależnione od komisji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Poinformował przy tym, że „w naszej” ocenie wieś Żabinko ma znacznie mniejsze szanse, ponieważ jest „to” droga, która prowadzi przede wszystkim do domostw, do gospodarstw, a nie do pól.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, że „nie – do pól”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zapewnił, że się zgadza, ale jest „to” droga przede wszystkim, przy której po jednej stronie są zabudowania mieszkalne, a po drugiej – las. Zwrócił przy tym uwagę, że jeżeli „my nie dostaniemy tych pieniędzy”, to „nie mamy” już szans na zmianę propozycji, w związku z czym, żeby „trafić w dziesiątkę”, trzeba maksymalnie zwiększyć możliwość, a „nasza” ocena jest, iż właśnie „ta” ul. Piaskowa spełnia wszystkie kryteria, więc „nam” nie odrzuca „tego” wniosku.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że odnośnie utwardzania „tych” dróg...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że „mówimy” o konkretnej drodze i jeżeli „będziemy rozmawiali” o utwardzaniu, to zaprasza on do zabrania głosu w punkcie dotyczącym zapytań i wniosków radnych.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że widział on w dniu wczorajszym ul. Piotrowską w Daszewicach, przy czym pomija geokratę. Zapytał przy tym Zastępcę Burmistrza Jerzego Wrońskiego, czy widział, jaki jest profil tej drogi i „się nie dziwicie państwo”, że jeśli jest deszcz, to środkiem płynie kałuża.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest projekt uchwały, który ma pozytywną opinię Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej celowości realizacji i dofinansowania w 2007 roku budowy ulicy Piaskowej w Krośnie i odcinka ul. Lipowej w Krosinku do mostu na Kanale Mosińskim – drogi dojazdowej do pól z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/489/06 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że chciałby, w imieniu rolników, którzy będą w najbliższym czasie korzystali „z tej” drogi, „państwu”, którzy byli „za”, serdecznie podziękować.

do punktu 12. – Stanowisko w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że jest propozycja Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie. Poinformował przy tym, że Państwowa Straż Pożarna, konkretnie Komenda Wojewódzka, rozważa plany zmian w strukturze organizacyjnej Komendy Miejskiej PSP, skutkujące likwidacją dwóch jednostek na terenie Powiatu Poznańskiego: Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 w Bolechowie. Plany te zdecydowanie neguje Rada Powiatu Poznańskiego oraz Powiatowa Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Rada

Powiatu Poznańskiego przyjęła w tej sprawie stanowisko i zwróciła się do rad gmin, które zainteresowane są sprawą, o przyjęcie podobnych stanowisk. Stąd projekt, który przedstawia „państwu” Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki odczytał projekt stanowiska w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo–Gaśniczej nr 9 w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec przedstawił szczegóły dotyczące potrzeby przyjęcia przez Radę Miejską w Mosinie wyżej wymienionego stanowiska.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, co się stanie, jeżeli np. nie uda się ten protest, czy nie dałoby się wtedy zabezpieczyć „tych” samochodów, które wyjeżdżają, żeby „nie poszły gdzieś do Poznania, czy coś”, tylko, żeby zostały na terenie gminy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest za tym, żeby było tak, „jak piszemy w stanowisku”. Wyraził też przekonanie, że tego typu działania, o których mówi radna Magdalena Wojciechowska, będą podejmowane, ponieważ gmina nie może zostać bez sprzętu, gdyż z ludźmi „nie widzimy” akurat specjalnego problemu, ale „nie mówmy na ten temat”, żeby generalnie realizować to, co jest na dzień dzisiejszy „w naszym” stanowisku.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że na terenie całej Polski, zgodnie z zarządzeniem ostatnim, są likwidowane wszystkie jednostki, które nie mają obsady 36 pracowników, czyli 9 pracowników na dobę, żeby dana jednostka była w stanie samodzielnie wyjechać do każdej, mniej, czy bardziej poważnej akcji. Jeżeli gmina musiałaby dokonać dopłaty do etatów, żeby zaistniało ich 36 na terenie „naszej” strażnicy zawodowej, to nie ma żadnego problemu. Tylko bowiem tyle etatów, tylu pracowników, czyli 9 na jednej zmianie, gwarantuje podjęcie przez „tę” jednostkę samodzielnie akcji ratunkowej. Wyraziła przy tym przekonanie, że doskonale „państwo znacie” nie tylko warunki pracy zawodowej i ochotniczej straży pożarnej, które w zasadzie bez współpracy i współdziałania we wszystkich akcjach już nie istnieją.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo–Gaśniczej nr 9 w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Stanowisko w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo–Gaśniczej nr 9 w Mosinie jest załącznikiem niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że jest propozycja Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, aby „to” stanowisko przekazać: Wojewodzie Wielkopolskiemu, Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego, Staroście Poznańskiemu, Przewodniczącemu Rady Powiatu Poznańskiego, Komendantowi Wojewódzkiemu i Głównemu Państwowej Straży Pożarnej, Ministerstwu Środowiska, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wielkopolskiemu Parkowi Narodowemu, Nadleśnictwu Babki i Nadleśnictwu Konstantynowo.

Rada Miejska w Mosinie zaakceptowała powyższą propozycję, gdyż żaden radny nie zgłosił wobec niej sprzeciwu, czy wniosku o jej uzupełnienie.

do punktu 13. – Ocena aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że polityka kształtowania przestrzeni to ważne i trudne zadanie nałożone na samorząd. Dla prawidłowej jego realizacji, potrzeba wiedzy, ale i oceny, refleksji, czy kierunek obecny jest dobry dla rozwoju gminy i czy dobrze służy jej mieszkańcom. Przygotowana przez Referat Planowania Przestrzennego

i Budownictwa analiza w sposób szczegółowy odnosi się do wszystkich spraw, które związane są z rozwojem przestrzennym „naszej” gminy. Wniosek z tej analizy jest taki, aby umożliwić wielostronny rozwój Gminy Mosina, „naszego” społeczeństwa, potrzebna jest zmiana „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, która w wielu przypadkach to umożliwi. Wyraził przy tym przekonanie, że o tym, iż „takie” działania są konieczne, czy niezbędne, „przekonaliśmy się” również w tej kadencji, kiedy to właściciele gruntów występowali do Burmistrz Zofii Springer, a ona z kolei do Rady Miejskiej w Mosinie, o wyrażenie zgody na zmianę dotychczas istniejącego „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, co w kilku przypadkach również „żeśmy uczynili”. Obecnie jest propozycja taka, żeby podejść do sprawy kompleksowo i zlecić stosowne opracowanie, które również będzie przedmiotem dyskusji i szerokiej oceny.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego nie przyjęła w przedmiotowej sprawie opinii. Związane to było z tym, że zdania członków wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie były w tej sprawie podzielone. Wyraziła przy tym przekonanie, że każdy „z nas” zdaje sobie sprawę, iż „przeprowadzaliśmy” w ciągu obecnej kadencji różne zmiany w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” itd., ale były to zmiany dotyczące poszczególnych jego „wycinków”, natomiast część członków Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego stała również na takim stanowisku, iż „uważamy” za niecelowe podjęcie „takiej” uchwały, ponieważ „to” nie zmienia sytuacji. Można podjąć takie stanowisko wtedy, jeżeli „będziemy chcieć opracować” nowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, praktycznie nie jego zmianę, a może studium jako takie. Zwróciła też uwagę, że w tym roku środków finansowych w budżecie na „to” nie ma i w związku z tym, iż były zdania podzielone w tej sprawie, w wyniku głosowania nie została podjęta żadna decyzja.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że to nie jest jednoznaczne, jeżeli „przyjmujemy” dzisiaj „taką” uchwałę, gdyż jest to uchwała typowo intencyjna, która będzie wdrażana w życie w terminie późniejszym.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz wyraził przekonanie, że temat jest dość przerażający, gdyż „mówi się” o zmianie całego „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, co może pociągnąć za sobą nie wiadomo, jakie skutki. Zapewnił przy tym, że jest to wymóg obligatoryjny, który wynika z ustawy o planowaniu przestrzennym.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, że raz w ciągu kadencji, rada gminy musi dokonać oceny aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planów miejscowych. Ocena ta dokonywana jest na podstawie analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, czyli analizy wniosków, które wpływają „do urzędu” o zmianę „takiego” przeznaczenia, wniosków o przekwalifikowanie terenu, analizy wydanych decyzji i analizy uchwalonych planów. Zwróciła przy tym uwagę, że projekt uchwały, który „państwo otrzymaliście”, jest tylko i wyłącznie oceną, czyli stwierdzeniem, na ile „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” jest aktualne.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zapewnił, że podjęcie „tej” uchwały nie jest równoznaczne z unieważnieniem „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”. Jest to tylko ocena, która wynika z zapisu ustawowego.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że to, „co mówi ustawa”, to obowiązuje burmistrza, natomiast nie, iż rada gminy powinna. Wyraziła przy tym przekonanie,

że Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa źle się wysłowiła, gdyż to burmistrz dokonuje aktualizacji i oceny, a rada gminy może ją przyjąć lub nie. Powiadomiła też, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa odczytała zapis art. 32 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Poinformowała przy tym, że „przeprowadziliśmy” analizę zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, czyli „przeanalizowaliśmy”, jakie decyzje zostały wydane, czy są one zgodne, czy nie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”. Zwróciła też uwagę, że na załączniku graficznym do przedmiotowej uchwały, „mają państwo przedstawione” decyzje o warunkach zabudowy wydane na terenie Gminy Mosina. Powiadomiła także, że „przeanalizowaliśmy” wnioski, które wpływają do Burmistrza Gminy Mosina o zmianę lub opracowanie planu. Te wnioski, które mogły zostać pozytywnie rozpatrzone w formie decyzji, tak zostały rozpatrzone, jednakże jest wiele wniosków czekających aż będzie można podejść do tematu kompleksowo i je rozpatrzyć, a dokonując tej analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, „oceniliśmy” też, jakie jest pokrycie planami miejscowymi terenów gminy. Zwróciła przy tym uwagę, że część planów miejscowych obowiązujących na terenie Gminy Mosina nie jest zgodna ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”. Wynika to z tego, że zostały one uchwalone na podstawie poprzedniej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z którą wystarczyła tylko spójność ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, podczas gdy obecnie plany miejscowe muszą być z nim zgodne. W wyniku tej analizy, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, zostało stwierdzone, że „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” jest nieaktualne. W tym celu, po przeprowadzeniu „takiej” analizy, „przedstawiliśmy” ją Radzie Miejskiej w Mosinie w formie uchwały.

Radna Małgorzata Twardowska odczytała zapis art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, co to wnosi nowego.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że wnosi to, iż powinna być głęboka analiza. Rada Miejska w Mosinie podejmuje ważne decyzje dotyczące zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, tymczasem „komisja” poświęciła tylko jedno posiedzenie, a z jakimi ocenami, to „dwie komisje” już wyraziły.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, że to nie jest uchwała w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, tylko oceny jego aktualności.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdziła, że „te dwie rzeczy” się niewątpliwie wiążą, tylko ten dzisiejszy projekt jest oceną aktualności, czyli oceną, na ile „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” uwzględnia wydane decyzje o warunkach zabudowy, złożone wnioski, uchwalone plany i decyzje o warunkach zabudowy, ale również ocena, na ile jest zgodne z przepisami, które wymieniła radna Małgorzata Twardowska, to jest tylko ocena.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa referowała sprawę zgodnie z przepisami i radna Małgorzata

Twardowska jest w błędzie. Zwrócił przy tym uwagę, że „tutaj” uchwała rady gminy tylko potwierdza „te” analizę dokonaną przez burmistrza, „tu” się nie tworzy żadnej nowej rzeczywistości, tylko stwierdza się aktualność, a „te” sprawy, o których mówiła wyżej wymieniona radna, w ogóle nie mają miejsca w tej sprawie.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że decyzje, które wydaje Burmistrz Zofia Springer, nie są do końca znane Radzie Miejskiej w Mosinie, natomiast, jak ona pytała, co jest w jej miejscowości, usłyszała, iż nie jest stroną.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że przepisy prawa wyraźnie określają kto i w jakim zakresie może uzyskać informacje. Jeżeli radna Małgorzata Twardowska uważa, że postąpiono nieprawidłowo, ma ona również drogę odwoławczą od „tej” decyzji, z którą, jak on rozumie, się nie zgadza. Zwrócił też uwagę, że „mamy” bardzo szczegółowy dokument, który wychodzi, powołując się na konkretne rozwiązania i przypadki wraz z pokazaniem ich na terenach „naszej” gminy, iż „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” na dzień dzisiejszy nie w pełni odpowiada potrzebom mieszkańców „naszej” gminy.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że procedura wydawania decyzji upoważnia radę gminy „do penetracji tych decyzji”, natomiast właśnie po to służy „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, które zawiera wszystkie wprowadzone wnioski i ono właśnie obrazuje rozbieżności między decyzjami, a wyżej wymienionym studium, ponieważ decyzja nie musi być z nim zgodna, co jest wymagane w stosunku do planu miejscowego. Oprócz tego jeszcze „mamy” zapis „starej” ustawy, która „mówiła” o spójności, a nie zgodności planów miejscowych. „Te dwa elementy” są „tutaj” skumulowane i przedstawione w sposób graficzny na „państwa” załącznikach.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że Referat Planowania Przestrzennego i Budownictwa wydając decyzje o warunkach zabudowy, musi ją wydać zgodnie z prawem i obowiązującą procedurą. Jeżeli tego nie robi, to każda zainteresowana osoba uzyskaniem „takiego” dokumentu, „takiej” decyzji, może ją zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. W związku z tym nie ma żadnej dowolności i mieszkańiec ma prawo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, czegoś oczekiwać. Zwróciła przy tym uwagę, że burmistrz nie ma obowiązku informować rady gminy o każdej wydanej, zgodnie z prawem, procedurą, decyzji, która dotyczy indywidualnej sprawy mieszkańca. Dlatego ta odpowiedź, że radna Małgorzata Twardowska nie jest stroną i nie otrzyma odpowiedzi, jest jak najbardziej zgodna z prawem i słuszna.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że przedmiotowy projekt uchwały jest w sprawie aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina, a Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa twierdzi, iż jest ona w sprawie oceny.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdziła, że jest to ocena aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina, tylko, iż to jest tak, że ocenia się aktualność. Natomiast sama uchwała jest oceną w sprawie aktualności i podejmując uchwałę, Rada Miejska w Mosinie dokonuje oceny.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/490/06

w powyższej sprawie 9 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Gminy Mosina, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- a) część miasta Mosina, obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław (uchwała);

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie, jednak z pewnymi uwagami. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie proponuje bowiem uwzględnić uwagę nr 10 p. Marii Bernackiej-Rheims, dotyczącą wprowadzenia dla jednostki 2U, czyli do jednostki handlu i usług, zakazu nadbudowy, rozbudowy i łączenia obiektów handlowo-usługowych. Ma to na celu wykluczenie możliwości ominięcia wymogów dla obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m², to znaczy uwzględnienia odrębnej budowy dwóch obiektów o powierzchni 1500 m² każdy, a następnie połączenia ich łącznikiem lub zadaszeniem obiektu o powierzchni łącznej 3000 m². Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego jest przeciwna „takiemu” łączeniu i w związku z tym prosi o uwzględnienie uwag „tej pani” i ewentualnie prosi o odpowiednie zapisy w tej sprawie. Poza tym wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie proponuje stawki opłaty planistycznej w projekcie „tej” uchwały. Przy uwzględnieniu zatem stawek opłat planistycznych, które „będziemy” głosowali „za chwilę” i przy uwzględnieniu „tej uwagi pani”, o której mówiła ona wcześniej, Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego opiniuje pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że „te komisje” obradowały wspólnie i takimi samymi wnioskami zakończyły swoje posiedzenie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż chciałby on zaproponować autopoprawkę do zapisu w § 19 ust. 3 pkt 1 w przedmiotowym projekcie uchwały w brzmieniu: „przewiduje się lokalizację budynku handlowo-usługowego o łącznej powierzchni sprzedaży nie przekraczającej 2000 m²”. Wyraził przy tym przekonanie, iż we wniosku „tej pani jest powiedziane”, że zakazuje się nadbudowy, zakazuje się rozbudowy i łączenia itd. „Mówimy” przy tym o budynkach parterowych, w związku z czym ten element „mamy” wyeliminowany. Nie można bowiem nadbudowywać obiektów, które są zapisane, że mają być parterowe. Co do rozbudowy, to jeżeli powstaną mniejsze obiekty i my im „zabronimy”, „powiemy”, że nie wolno rozbudowywać, „to troszkę ograniczamy” i jego zdaniem, jest to trochę bez sensu. Na ten obiekt nikt „z nas” nie może założyć, że na pewno powstanie obiekt 1990 m² powierzchni sprzedaży, natomiast obawa, która była podnoszona przez „tę panią” i podtrzymana przez „komisje” o możliwości łączenia, czyli omijania trochę „tego” zapisu poprzez stawianie obiektów powyżej 1000 m² „i później jakimiś łącznikami i scalania”, można określić zapisem, że w momencie kiedy chodzi o łączną powierzchnię sprzedaży, to wtedy ona nie będzie mogła być większa niż 2000 m². Taki zapis mógłby być bowiem uwzględniony.

Następnie, na prośbę radnej Marii Krause, odczytał ponownie treść proponowanej autopoprawki zapisu § 19 ust. 3 pkt 1 w przedmiotowym projekcie uchwały. Stwierdził przy tym, że „możemy połączyć” tylko dwa obiekty po 990 m² łącznikiem, natomiast „nie możemy połączyć”, tak, jak było to sugerowane „w tym” wniosku „1500 i 1500”, bowiem każdy z nich „ma mniej niż 2000”, a gdy „zrobimy łącznik, mamy 3000”. Jeżeli „mamy” łączną powierzchnię, to rozumie on, że to jest jednoznaczne, że „ta” powierzchnia nie będzie przekraczała 2000 m².

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, „na ile ustawa mówi”, gdyż „my mamy” zapisany procent poszczególny pod usługi, pod różną działalność w planie i tak, „mamy” 75%, 70% zabudowy „tego” terenu – „na ile ustawa mówi nam”, jaka jest maksymalna stawka, wskaźniki.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapytał, czy radna Małgorzata Twardowska mówi o stawkach, czy o wskaźnikach.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że „w tym” przypadku, „tak, jak mamy tutaj” – w § 19, „mamy zapisane”, iż dopuszcza się do 40%.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że jest „to” wskaźnik, natomiast stawki są w zupełnie innym paragrafie.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, iż ma ona na myśli wskaźnik i w jednych przypadkach „mamy” 75%, 70%.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż jest to propozycja projektanta, przy czym nie ma „takich” wskaźników. Poinformował też, że kiedyś, za dawnych czasów rzeczywiście były wskaźniki projektowe do planów, które „mówiły”, iż „na taki obszar musi być przedszkole”. Te wskaźniki obecnie jednak nie obowiązują, „jest to uznaniowe” projektanta. On kształtuje ład przestrzenny i „taką” intensywność narzuca.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że wobec tego wnosi ona, aby ten wskaźnik był jak największy, ponieważ to jest dowolność, czyli potencjalny nabywca tego terenu ma „tę” możliwość. Natomiast „my, jako rada”, jeżeli „zapiszemy”, że to jest dopuszczenie 70%, w takim wypadku niejako „pozbawiamy się” wpływów do budżetu, gdyż jeżeli jest to hala wybudowana, to „my, jako rada, określamy stawki podatkowe” i w tym momencie jej zdaniem „ograniczamy” potencjalnego nabywcę – inwestora w tym, co „narzucamy” mu, co na tym terenie ma zrobić.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że „powodujemy” duże zagęszczenie terenów...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że chociażby na drogę, gdyż 75% jest to bowiem „praktycznie” budynek plus droga.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czego dotyczyłoby to stwierdzenie, czy określenie: „łącznej” – całego obszaru planu, czy tylko poszczególnych działek. Jeżeli bowiem całego obszaru, to „byśmy musieli takie sformułowanie jakich działek konkretnie to dotyczy”....

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że „to” na planie jest zaznaczone. Zwrócił przy tym uwagę, że „my tu nie mamy” planu, który „mówi” o wymiarach działek. Kiedyś były takie plany, ale obecnie „jest jednostka”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż jest to jednostka „U”, która jest ograniczona „tymi tutaj” liniami i to są linie nieprzekraczalne lub obowiązujące. „Nie patrzmy” w ogóle na podziały własnościowe.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz wydał warunki zabudowy, jakiś czas temu, „na tę jedną działkę”. Zapytał przy tym, czy przypomina on sobie mniej więcej te warunki zabudowy: jaka była dopuszczalna jej powierzchnia zabudowy.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, iż warunki zabudowy były wydane na 3 działki, z tego, co na kojarzy, na połowie jednostki 2U.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, jaką ma inwestor możliwość zabudowy.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa zapewniła, iż sporządzając przedmiotowy projekt planu „dbaliśmy” o to, żeby „te” decyzje były uwzględnione w planie, aby nie było sprzeczności między daną decyzją a planem.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że była to też jednostka mniejsza niż 2000 m².

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że jeżeli Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz wydał decyzję administracyjną o warunkach zabudowy rok temu, czy dwa, to jeszcze nie było wtedy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że był „ten poprzedni plan” i żadna decyzja, która jest wydawana przez „nas” w trakcie opracowywanego planu, to „mamy takie zadanie”. W momencie, gdy „uchwalimy” plan, a jego zapisy są sprzeczne z ustaleniami decyzji, to obowiązują zapisy planu. W związku z tym, w momencie, gdy zdarzało się tak, iż...

Radny Krzysztof Rembowski zapytał, czy jeżeli inwestor opracował dokumentację i uzyskał pozwolenie na budowę.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że „jeżeli uzyskał pozwolenie na budowę, to nie, natomiast jeżeli nic z tym nie zrobił, to tak”. Zawsze jest tak w „naszym” referacie, że w momencie, gdy na dany teren, na który „został powołany” plan miejscowy i on jest opracowywany i nie ma przeciwwskazań, żeby nie wydać decyzji, ponieważ zamierzenie jest zgodne z planem, to taka decyzja jest konsultowana z projektantem i „te” parametry są wpisywane, ustalane z danym projektantem i są wpisywane do decyzji „tamte, jakie później znajdują się w planie”. Zapewnił przy tym, że takie przypadki „mieliśmy” i tak samo było z „tą” decyzją. Także ona była konsultowana, „tylko nie z tym, który teraz przedstawiamy, tylko z tym pierwszym”.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy w takim razie „w tym punkcie piątym powinniśmy również zaznaczyć”, że ogólna powierzchnia zabudowania nie może przekraczać 20% powierzchni terenu i wtedy byłoby to spójne z propozycją, którą przedstawił Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż niekoniecznie, gdyż „my mówimy” o powierzchni handlowej, a oprócz tego jest zawsze powierzchnia towarzysząca. Wyraził przy tym przypuszczenie, że może indywidualna stacja transformatorowa, może być – „różne rzeczy” – śmietniki itd. To są zawsze obiekty towarzyszące, a „my się odnosimy” do powierzchni „tej” handlowej.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że jeżeli „sformułujemy”, iż powierzchni sprzedaży, a powierzchnia sprzedaży jest miejscem, gdzie się sprzedaje towary, natomiast usługi, to jest już powierzchnia pod usługi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Krzysztofa Rembowskiego, aby był uprzejmy wrócić do tekstu projektu przedmiotowej uchwały. Następnie odczytał jego fragment w brzmieniu: „przewiduje się lokalizację budynku handlowo-usługowego”. W związku z tym stwierdził, że „to” jest razem – 2000 m² na handel i usługi.

Radny Krzysztof Rembowski zauważył, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiedział jednak „w pierwszym punkcie” – o łącznej powierzchni sprzedaży nie przekraczającej 2000 m².

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z pytaniem, co radny Krzysztof Rembowski proponuje dodać – sprzedaży i usług, a może w ogóle bez tego „sprzedaży” i wiadomo o co chodzi.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że nie będzie „w to” włączona kotłownia, nie będą włączone śmietniki, różne elementy, które są niezbędne do funkcjonowania obiektu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby wpisać zamiast sprzedaży – handlowo-usługowej. Zapytał przy tym Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, czy wyraża na to zgodę.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż jest to lokalizacja budynku handlowo-usługowego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby fragment zapisu w zgłoszonej autopoprawce § 19 ust. 3 pkt 1 projektu przedmiotowej uchwały otrzymał brzmienie: „o łącznej powierzchni handlowo-usługowej”, żeby się odnieść do tej sprzedaży, ale ukonkretnić.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż zapis „o łącznej powierzchni sprzedaży” jest wzięty z „ustawy”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o wyjaśnienie, czy „możemy” wprowadzić taki zapis.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik odpowiedział twierdząco.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał kolejno pod głosowanie propozycje stawek opłaty planistycznej do projektu uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław. W ich wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą stawkę w wysokości: 30% dla terenów oznaczonych w projekcie przedmiotowego planu symbolami: „MW”, „MN”, „RM/MN” – 16 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”; 30% dla terenów oznaczonych w projekcie przedmiotowego planu symbolami: „P”, „Pu” – 15 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”; 30% dla terenów oznaczonych w projekcie przedmiotowego planu symbolami „U” – 15 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”; 1% dla terenów oznaczonych w przedmiotowym projekcie uchwały symbolami: „Kp” i „ZPt”, „ZPp”, „KD-z”, „KD-I”, „KD-d”, „Kk”, „KDW”, „Kx”, „Kx P Pu”, „WS” i „E” – 16 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław wraz ze zmodyfikowanym brzmieniem zgłoszonej autopoprawki oraz przyjętymi stawkami opłaty planistycznej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/491/06 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mosina, obejmującego obszar pomiędzy ul. Gałczyńskiego i torami kolejowymi linii Poznań-Wrocław, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

- b) Mosina, rejon ulic: Strzeleckiej i Krasickiego, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty (uchwała);

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie Miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały, z uwzględnieniem propozycji stawki opłaty planistycznej w wysokości 30%.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję stawki opłaty planistycznej w wysokości 30% dla terenów objętych projektem uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą propozycję jednogłośnie – 19 głosami „za”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/492/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług oświaty w Mosinie w rejonie ulic: Strzeleckiej i Krasickiego, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

c) Krosinko, teren między ulicami: Stęszewska, Zamoyskiego, Piaskowa, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego pomiędzy ulicami Stęszewska, Zamoyskiego, Piaskowa, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego w miejscowości Krosinko.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie, z uwzględnieniem „wyznaczonych” przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie stawek opłaty planistycznej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby stawka opłaty planistycznej ujęta w § 15 projektu uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego pomiędzy ulicami Stęszewska, Zamoyskiego, Piaskowa, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego w miejscowości Krosinko, wynosiła 1%. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą propozycję 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie kolejno propozycje, aby stawka opłaty planistycznej ujęta w § 16, § 17, § 18, § 19, § 20, § 21, § 22, § 23, § 24 i § 25 projektu uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego dla terenu zlokalizowanego pomiędzy ulicami Sześzewska, Zamoyskiego, Piaskowa, Wiejska oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego w miejscowości Krosinko, wynosiła 30%. W ich wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższe propozycje 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”. Jeden radny nie wziął udziału w tych głosowaniach.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie kolejno propozycje, aby stawka opłaty planistycznej ujęta w § 26, § 27 i § 28 projektu uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego pomiędzy ulicami Sześzewska, Zamoyskiego, Piaskowa, Wiejska oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego w miejscowości Krosinko, wynosiła 1%. W ich wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższe propozycje, w przypadku § 27 – 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, a w przypadku § 26 i § 28 – 18 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tych głosowaniach.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że kiedyś był omawiany „ten” teren w szczególności przy rozpatrywaniu sprawy p. Wiązka i była sugestia Wielkopolskiego Parku Narodowego, iż dobrze byłoby, aby na skraju WPN-u powstała droga tzw. „asekuracyjna”, czy droga przeciwpożarowa, a jej „tu” nie ma.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż odwrotnie – to była sugestia „nasza”, a nie WPN-u.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że WPN popierał „te” działania, tylko nie wiadomo, kto miał „to” zrobić.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż rzeczywiście takie sugestie były i pierwsza wersja „tego” planu zakładała drogę wzdłuż lasu WPN-u – po terenach działek prywatnych, gdyż na teren Wielkopolskiego Parku Narodowego wejść nie za bardzo można. Natomiast WPN zrezygnował z tej drogi, „powiedział”, że opiniuje „ten” plan pozytywnie, ale bez tej drogi, ponieważ widział przez nią zagrożenie dla siebie i takie uzgodnienie wpłynęło. W związku z tym został poprawiony rysunek planu i „ta” droga została wyeliminowana, w związku z czym „tej” drogi wzdłuż lasu na tyłach „tych” działek nie ma.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, iż pyta dlatego, ponieważ jest „tu” wiele dróg nieprzejezdnych do końca, tylko kończy się małą wysepką, czy małym zakończeniem, takim klinem wjazdowym. Wyraził przy tym przekonanie, że w przypadku zagrożeń, szczególnie przeciwpożarowych, jest problem dojazdu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zapewnił, że „my widzieliśmy” konieczność ustanowienia takiej drogi, ale byłaby ona „niechciana” przez właścicieli nieruchomości, ponieważ posesje „dochodzą” do samego lasu i „mają” w dużym procencie już wykonane ogrodzenia, w związku z czym, jego zdaniem, „nie byliby zainteresowani, żeby ktoś im tam jeździł”. „Myśmy myśleli”, że ta wola i ta potrzeba będzie przede wszystkim ze strony WPN-u, gdyż droga „tam” zlokalizowana, „by nam” spinała układ „tych ślepych uliczek” w jedną całość – byłaby możliwość objechania, a nie wjeżdżania i wycofywania. Jeżeli jednak nie chcą właściciele posesji, nie chce WPN, to takiego planu „nie da nam się” uchwalić, gdyż jest zbyt wielu przeciwników – „wszyscy” będą przeciwni, tylko może Rada Miejska w Mosinie będzie „za”.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, iż „naszym” zadaniem jest ochrona przeciwpożarowa i dzisiaj „nie możemy się kierować” partykularnymi interesami „tych” mieszkańców, którzy mają swoje płoty. Zwrócił przy tym uwagę, że dojazdu „tam” nie ma z trzech stron, nawet „nie przewidujemy” przez zieleń przeprowadzenie ewentualnej drogi. W związku z tym w przypadku wybuchu dużego ogniska pożarowego i „pójścia” wiatrów zachodnich na osiedle, „nie jesteśmy w stanie obsłużyć tego żadnymi jednostkami bojowymi”, zwłaszcza

„przy tych ślepych miejscach”. Dlatego będzie on głosował przeciwko temu projektowi uchwały.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zauważył, że „ta” droga zniknęła na wniosek „tego”, który ma obowiązek gasić „ten” pożar – na wniosek Wielkopolskiego Parku Narodowego. Optował on bowiem, żeby „tej” drogi nie było.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że przedstawiciel WPN-u, wtedy w osobie dyrektora, był zainteresowany budową „tej” drogi, tylko sugerował, że Wielkopolski Park Narodowy w ramach własnych środków finansowych nie jest w stanie, natomiast może przekazać teren pod drogę przeciwpożarową.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, iż Wielkopolski Park Narodowy nie ponosi kosztów urządzenia i zabezpieczenia drogi. To gmina ponosi koszty, w związku z czym koszty są tylko dla niej samej. Po stronie Urzędu Miejskiego w Mosinie ewentualnie, „gdybyśmy weszli” na teren WPN-u, byłyby odszkodowania za grunt.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza z zapytaniem, czy przypomina sobie dyskusję: „pas, ochrona, koniec zalesienia itd.”, była bowiem dosyć szeroka dyskusja na ten temat.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż „historycznie” była „tam” droga, jednak „ta dzika zieleń” parku „się przesunęła”, zarosła ją i drogi nie ma. Była to droga, która jest na terenie gruntów Wielkopolskiego Parku Narodowego, w związku z czym utrzymanie jej jest zadaniem WPN-u, gdyż to jemu miałyby służyć w momencie, gdyby rzeczywiście było zagrożenie pożarowe.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że nie chodzi tylko o zagrożenie pożarowe dla lasu ze strony mieszkańców, tylko odwrotnie – budynków obecnie wybudowanych, istniejących, w przypadku wyjścia ognia z lasu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż „to” jest regulowane, gdyż jest „tutaj” wyznaczona nieprzekraczalna linia zabudowy i ta linia wynosi 30 metrów, a rozporządzenie Ministra Infrastruktury „mówi”, że jeżeli mamy do czynienia z sąsiedztwem lasu przy wznoszeniu nowego budynku, to taki las „mamy traktować” jak odległość od budynku przykrytego dachem rozprzestrzeniającym ogień. Przepisy „normalnie mówią”, iż budynki powinny być od siebie oddalone o 8 m, w związku z czym w momencie, gdy jeden z tych budynków sąsiadujących ze sobą jest przykryty dachem rozprzestrzeniającym ogień, to tę odległość należy zwiększyć o 50%. Faktycznie więc „rozporządzenie mówi”, że 12 m to jest ta bezpieczna odległość od lasu do budynku. „Tutaj” jest ten zapis, który ustalił sobie Wielkopolski Park Narodowy na bazie swojego „starego” planu ochrony i ten projekt, który był opiniowany przez Radę Miejską w Mosinie, nie może on „tego” jak gdyby z nimi „przewalczyć”, dlatego, iż „oni” cały czas się opierają na tym, że „była uchwała rady do projektu planu ochrony parku”. Zwrócił przy tym uwagę, że to był projekt, a plan nigdy nie zaistniał. Nie ma podstawy prawnej, żeby żądać czegoś takiego, ale jest to odległość bezpieczniejsza, niż to, o którym „mówi rozporządzenie”.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa zapewniła, że był przedstawiony Wielkopolskiemu Parkowi Narodowemu projekt „z tą drogą idącą do lasu”, ale WPN „nam nie uzgodnił takiego projektu”. „Napisał wręcz”, iż Wielkopolski Park Narodowy nie wyraża zgody na inwestycję budowy ciągu pieszo-jezdnego przy granicy z WPN-em. „Myśmy mieli” projekt podpisany przez Dyrektora Adama Kaczmarka i w takiej sytuacji, jeżeli przy sporządzaniu planu takie uzgodnienie do „nas” splotywa, to „musieliśmy” przeprojektować.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że nowa propozycja została ponownie przedstawiona i uzyskała akceptację Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa pamiętają „taki” plan, ponieważ między innymi „komisje” były inicjatorem, żeby „taka” wersja również została wykonana przez przygotowującego „ten” plan.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy konsultowano z jakimiś służbami straży pożarnej kwestie zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że procedura planistyczna jest określona i „tam” na dzień dzisiejszy „tej” drogi nie ma, a skoro jej nie ma...

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy w ogóle konsultowano w jakiś sposób, czy tam zabezpieczenie przeciwpożarowe jest właściwe, czy jak mówi radny Jerzy Falbierski, istnieją jednak pewne obawy.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że procedura planistyczna wymaga uzgodnienia z obroną cywilną i takie uzgodnienie jest. Natomiast z jednostkami straży pożarnej jako takimi nie ma, choć mogą być miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które wymagają tego uzgodnienia.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, iż jest „to” wyjątkowa sytuacja.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że straż pożarna została powiadomiona.

Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomiła, że w toku uzgadniania, opiniowania, była ona organem, z którym „się kontaktowaliśmy”, ale nie było żadnego odzewu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż jest to jednostka opiniująca.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że nie zainteresowała się.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że był już on na dużych pożarach leśnych. W związku z tym stwierdził, że jak „żywiol wyjdzie z lasu”, to go nikt nie zatrzyma, jeśli „tam” nie będzie dojazdu.

Radny Marian Sobecki poinformował, że on „tam” pracuje na co dzień i jest kilkanaście posesji w lesie, w Wielkopolskim Parku Narodowym, a „my tutaj rozmawiamy o rzeczach”...

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że jest to kontynuacja.

Radny Marian Sobecki stwierdził, iż nie kontynuacja, ale „mówimy” o lesie, o drodze, Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz mówi, o 30 metrach, a „tam” las „wchodzi” między „te” domy. W związku z tym, jak zajmie się ogień, tak jak radny Jerzy Falbierski mówi, tylko „straż” może działać tak na tej zasadzie „normalnej”, nie ma wyjścia „tam” w ogóle i on nie upierałby się przy tym, „czy w las wchodzi, czy nie wchodzi”, gdyż tak jest „tam” zagospodarowane i „my tego nie zmienimy”, ponieważ „ten” las jest, na działkach powyrastały drzewa, które ciągiem „dochodzą” do samego lasu.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że „to tak nie było”. Oglądał on bowiem dokumentację budowy „tych” domków drogą bezpośrednio „do góry” – ul. Stęszewską. Poinformował przy tym, że momencie wybudowania „tych” budynków, „to” były „gołe pola na górach”. Są zdjęcia, dokumentacja – las „przyszedł” do „tych” budynków, a nie odwrotnie. On mówi przy tym z własnego doświadczenia, że „kontynuujemy ten błąd” przez brak dostępu do następnej partii lasu. Zapewnił też, że nie chodzi mu o nic innego, tylko o dobro

mieszkańców, żeby w razie wielkiego pożaru nic się nie stało i „straż mogła skutecznie robić barierę zaporową dla ognia”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że „te” zalesienia były z okresu okupacji, natomiast zabudowa, która znajduje się przy ul. Stęszewskiej, była przedwojenna – tam, gdzie były „gołe pola”, natomiast ulice: Borowikowa, Koźlakowa i inne, to jest zabudowa lat 60., 70. i 80.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „grzybowe” ulice są późniejsze. W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego pomiędzy ulicami Stęszewską, Zamoyskiego, Piaskową, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego w miejscowości Krosinko. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/493/06 w powyższej sprawie 9 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego pomiędzy ulicami Stęszewską, Zamoyskiego, Piaskową, Wiejską oraz granicą Wielkopolskiego Parku Narodowego w miejscowości Krosinko, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Nadanie Gimnazjum w Daszewicach imienia Orła Białego (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż szkoła w swej misji wychowawczej odwołuje się do autorytetów i symboli pozwalających budować patriotyczne postawy, a jednym z narzędzi jest patron szkoły. Powiadomił przy tym, że o nadanie imienia Orła Białego zwróciła się społeczność, to jest Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Gimnazjum w Daszewicach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania Gimnazjum w Daszewicach imienia Orła Białego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/495/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Zalecenia pokontrolne dla Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż Komisja Rewizyjna, zgodnie z wolą Rady Miejskiej w Mosinie, dokonała kontroli wydawania „Merkuriusza Mosińskiego” w roku 2005. Kontrola się zakończyła, była informacja przedstawiana w tej sprawie przez zastępcę przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dorotę Domagałę. Jako wnioski tej kontroli zostały przedstawione dwa punkty w brzmieniu: „1) pobierać „od wszystkich” należności za usługi reklamowe przed ukazaniem się reklamy, 2) ustalić stały termin ukazywania się „Merkuriusza Mosińskiego” (umieścić informację w „Merkuriuszu Mosińskim”, kiedy ukaze się kolejny numer).”

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaleceń pokontrolnych dla Burmistrza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/496/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 17. – Ustalenie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych prowadzonych na terenie Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa, w ramach swoich kompetencji związanych z nadzorem, zwróciła się „o wykreślenie punktu drugiego w załączniku nr 1”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych prowadzonych na terenie Gminy Mosina.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, czy zmiana brzmienia § 2 pkt 1 projektu uchwały w powyższej sprawie w formule „nie niższej niż 75%”, jest związana z tym, co zaleciła Regionalna Izba Obrachunkowa, czy jest to zmiana „nasza” – wewnętrzna.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk powiadomiła, że „chodzi” o uściślenie, jaki to będzie procent.

Radny Tomasz Żak zapewnił, iż rozumie, ale na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie i „na komisji głosowaliśmy kwestię”, że będzie „to” w wysokości nie wyższej niż 75 %. Natomiast obecnie jest zmiana na „nie niższą”, co oznacza, że „możemy tę kwotę podwyższyć”, a „tam” było zagwarantowanie, że „nie wyższa niż 75%”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk oświadczyła, że „to tak będzie”.

Radny Tomasz Żak zapytał, skąd ta zmiana.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk powiadomiła, iż „ustawa wyraźnie o tym mówi”, że będzie „to” kwota nie niższa niż 75%.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy rada gminy może ustalić 90%.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk zapewniła, że może.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, czy miesiąc temu „ta ustawa” nie funkcjonowała, czy nie była znana.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk zapytała: dlaczego. Zapewniła przy tym, że „była”.

Radny Tomasz Żak stwierdził, iż pyta, ponieważ obecnie „zmieniamy to” na „nie niższą”. Natomiast miesiąc temu bowiem „głosowaliśmy: nie wyżej niż 75%”, w związku z czym „ta ustawa” widocznie nie funkcjonowała lub nie została odczytana.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk zwróciła uwagę, że „w tej starej uchwale nie ma mowy o wysokości”.

Radny Marian Sobiecki przypomniał, że była mowa o 75 procentach.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, iż „tak”, ale w zapisie – „nie ma” i ona tłumaczyła, że „to” będzie nie więcej niż 75%.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk z pytaniem, czy ma „tę starą uchwałę”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk odpowiedziała twierdząco.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o odczytanie: „jak tam jest”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk zauważyła, że paragrafu drugiego w ogóle nie było ujętego „w tej starej uchwale”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż wiadomo, że nie może być niżej niż 75%, a „państwo proponujecie” – nie wyżej niż 75%.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk oświadczyła, iż „nie – zapis w ustawie o systemie oświaty”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że „tu” nie ma sprzeczności. On to rozumie, może źle, w związku z czym prosi Radcę Prawnego Zygmunta

Kmiecika oraz „wszystkich państwa” o skontrolowanie, że „nie możemy dać” mniej niż 75%. „Komisja mówi”, żeby dawać nie więcej niż 75%, w związku z czym „dajemy” 75% i jest proste rozwiązanie, które będzie stosowane w realizacji. „Ustawa” bowiem „mówi”, iż „nie niższej niż 75%”, „państwo ustaliliście”, że ma być nie więcej, to „dajemy” 75%.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk zgodziła się z powyższą wypowiedzią przewodniczącego obrad Przemysław Pniewski.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że taki jest wniosek „komisji”, która „usztyniła” swoją propozycją możliwości działania w tej sprawie burmistrza i dawania kwoty większej.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy „to” będzie wniosek „pana przewodniczącego”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż jest to wniosek „komisji”, zapisany w dokumentach, gdyż to Komisja Edukacji, Kultury i Sportu złożyła go do Burmistrz Zofii Springer, „żeby stosując tę uchwałę, kierowała się w ten sposób”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy zapis będzie taki, jak „myśmy mówili” – 75%.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odpowiedział twierdząco.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych prowadzonych na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXVI/497/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż w § 5 przedmiotowej uchwały jest zapis, że traci moc uchwała z dnia 24 stycznia 2002 r., a „my” na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie też „przyjęliśmy taką uchwałę”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, żeby Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk podała „nam” numer „tej” uchwały, którą autentycznie w tej chwili „poprawiliśmy”. Stwierdził przy tym, że to jest przepisane „ze starego tego”, jeżeli „państwo wyrażicie zgodę na to”.

Radna Danuta Białas zapytała, czy „tamta uchwała była”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że była, ale została anulowana „tą starą uchwałą”, która „była miesiąc temu”, a teraz „anulujemy tę sprzed miesiąca”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż numer „tej starej uchwały” brzmi: LXV/482/06 z 28 września 2002 r.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że „jesteśmy” zgodni, iż w § 5 „zapisujemy”, że traci moc uchwała nr LXV/482/06 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 września 2006 r. w przedmiotowej sprawie.

Rada Miejska w Mosinie nie zgłosiła sprzeciwu wobec powyższej propozycji.

do punktu 18. – Informacja o oświadczeniach majątkowych:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał pismo Wojewody Wielkopolskiego w sprawie oświadczeń majątkowych Burmistrz Zofii Springer oraz Przewodniczącego Rady Przemysław Pniewski, którego stanowi *załącznik niniejszego protokołu*.

a) osób związanych do ich złożenia Burmistrzowi Gminy Mosina,

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że wszystkie osoby zobowiązane do złożenia oświadczenia majątkowego Burmistrzowi Gminy Mosina

za 2005 rok, wywiązały się z tego obowiązku w ustawowym terminie. Poinformowała przy tym, iż w analizie oświadczeń majątkowych nie stwierdzono nieprawidłowości.

b) radnych Rady Miejskiej w Mosinie,

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie składali oświadczenia majątkowe radni, wszystkie wpłynęły w terminie i nie stwierdzono wad, które mogłyby zaważyć na tym, iż ocena byłaby nieprawidłowa – wszystkie są złożone w sposób prawidłowy.

do punktu 19. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 września do 18 października 2006 r.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że projekt sieci wodociągowej w ul. Konopnickiej, planowana kwota 40.000,00 zł – zadanie jest realizowane, zakończenie zadania w roku 2007. Projekt sieci wodociągowej Wiórek, Głuszyna Leśna, Kubalin – kwota planowana 58.000,00 zł – przeprowadzono 3 przetargi nieograniczone, nie udało się wyłonić wykonawcy, w związku z czym, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, dokonano zamówienia z wolnej ręki. Wykonawcą zadania jest firma z Poznania, a termin jego wykonania – 31 maja 2007. Projekt sieci wodociągowej w Krosinku – kwota planowana 15.000,00 zł – projekt został wykonany, zadanie zostanie zrealizowane przez „AQUANET” w 2007 r. Likwidacja ujęcia wody we wsi Wiórek – planowana kwota 22.000,00 – zadanie wykonane, wykonawcą był p. Marian Osuch.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, jaka kwota została wydatkowana.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że kwota wydatkowana to 21.579,00 zł.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą, aby pomniejszyć, ile rzeczywiście „nas” to z budżetu kosztowało.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że 17.579,00 zł. Powiadomił przy tym, iż ma on to zapisane w ten sposób, że jest wpłata 4000,00, realizacja 21.579,00 zł, co po odjęciu daje kwotę 17.579,00 zł. Poinformował też, że budowa kanalizacji sanitarnej w Krosinku – 20.000,00 zł, projekt jest w końcowej fazie opracowywania, a jego wykonawcą jest Biuro Usług Projektowych „PROWOD” z Poznania. Przyłącze wodociągowe do boiska w Radzewicach – 9.000,00 kwota planowana – zadanie wykonane, a wykonawcą był zakład usługowy z Rogalinka. Utwardzenie geokratą ul. Szkolnej – planowano 160.000,00, zadanie wykonał Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa. Utwardzenie geokratą ul. Piotrowskiej w Daszewicach – kwota planowana „341”, zadanie wykonane przez tego samego wykonawcę.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy za „tę” kwotę.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że planowana jest „341”, a zadanie musi zostać rozliczone do końca. Poinformował też, że budowa ul. Targowej w Mosinie – kwota planowana 1.330.000,00, termin zakończenia 30 listopada 2006, wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego Władysław Nogaj z Poznania oraz Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Inżynieryjnych PODHORECKI z Poznania. Budowa dróg na osiedlu „Budzyń” – kwota 1.270.000,00, wykonawca ten sam i przewidywany, umowny termin wykonania ten sam. Ścieżki rowerowe na terenie gminy – kwota planowana „375”, obecnie są w trakcie wykonywania 2 ścieżki: w ul. Leszczyńskiej, której wykonawcą jest zakład brukarski Jerzy Boruckowski i ścieżka rowerowa w ul. Śremskiej: wykonawca – firma Stec Andrzej z Błazejewa. Utwardzenie ul. Szkolnej w Pecnej – planowana kwota 50.000,00, termin wykonania 30 listopada, wykonawcą jest firma z Kobylnicy. Wiata przystankowa przy szkole w Nowinkach – wiata stoi, kwota planowana 4.000,00, wykonanie – Zakład Usług Komunalnych. Projekt modernizacji mostu w Krosinku, w ul. Lipowej – kwota planowana 72.000,00, „będziemy” w tym roku ogłaszać

przetarg na wykonanie projektu. Budowa chodnika w Rogalinku – kwota 340.000,00, ogłoszono przetarg, termin otwarcia ofert – 25 października 2006. Budowa chodnika w Krośnie – kwota była 30.000,00 zł, zadanie zostało wykonane we współpracy z Zarządem Dróg Powiatowych. Budowa chodnika w Mieczewie – 125.000,00 zł, zadanie wykonał Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa. Projekt chodnika ul. Marcinkowskiego w Mosinie – jest w końcowej fazie opracowywania. Budowa nawierzchni ul. Śremska – budżet „159”, wyłoniono wykonawcę – firma „DROMOST”. Przebudowa skrzyżowania ul. Leśmiana i Śremskiej – kwota planowana 100.000,00, otwarcie ofert miało miejsce 19 września, trwa procedura sprawdzania ofert. Uzbrojenie terenu inwestycyjnego ul. Śremska, czyli tzw. droga Röhra – 400.000,00, zadanie wykonuje Zakład Usług Komunalnych i jest ono faktycznie zakończone, odbiór nastąpi w najbliższym czasie. Przebudowa targowiska w Mosinie – budżet planowany 100.000,00 na to zadanie – jest to zadanie zlecone do wykonania Zakładowi Usług Komunalnych i roboty się rozpoczęły. Projekt i budowa chodnika ul. Wiosny Ludów – budżet 315.000,00, projekt wykonano, ogłoszono przetarg nieograniczony, otwarto oferty „dziewiętnastego”, trwa procedura ich sprawdzania. Budowę chodnika na ul. Jasnej i ul. Słonecznej wykonał Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa, 73.000,00 planowano. Przebudowa budynku wielofunkcyjnego w Pecnej – plan 70.000,00, ogłoszono drugi przetarg, termin otwarcia ofert – „dwudziestego”. Modernizacja i rozbudowa budynku po SKR w Rogalinku – budżet „150”, ogłoszono drugi przetarg nieograniczony, gdyż w pierwszym nie zgłosił się żaden wykonawca, termin otwarcia ofert – 20 października. Przebudowa świetlicy wiejskiej w Żabinku – wykonano przyłącznie wodociągowe oraz zamontowano zbiornik bezodpływowy na nieczystości płynne. Modernizacja klubu w Krosinku – w trakcie opracowywania jest projekt kotłowni i instalacji C.O., „oczekujemy” na warunki techniczne podłączenia obiektu „z gazowni”. Zakup fotoradaru lub monitoring miasta – budżet planowany 160.000,00, sporządzana jest koncepcja, ogłoszono przetarg, obecnie trwa procedura sprawdzania ofert. Remiza OSP w Mosinie – rozbudowa i modernizacja, plan „150”, przeprowadzono dwa przetargi, ale nie została w nich złożona żadna oferta. W związku z tym obecnie szukany jest wykonawca zadania. Budowa szkoły podstawowej w Mosinie – 31 lipca 2007 jest terminem zakończenia inwestycji, na rok obecny planowany budżet wynosi 1.210.000,00. Budowa przedszkola wraz z oddziałem dla dzieci dwuletnich – plan 35.000,00, ogłoszono przetarg, otwarto oferty „czwartego”, trwa procedura sprawdzania ofert. Termomodernizacja budynków oświatowych – „249” plan – opracowano audyt energetyczny budynku, wykonawcą zadania była firma z Poznania, ogłoszono przetarg na wyłonienie wykonawcy dokumentacji na bazie opracowanych audytów i obecnie trwa procedura sprawdzania ofert. Budowa sali gimnastycznej w Pecnej – 900.000,00 plan – wykonawcą zadania jest firma „LECHBUD” z Mosiny, termin zakończenia tego zadania – 31 lipca 2007 r.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, kiedy „płacimy” za to zadanie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, iż w tym roku płacimy za część.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy za tą, która zostanie wykonana w lipcu.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński odpowiedział przecząco.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, iż Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiedział: „termin lipiec, 31 lipiec”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, iż „całości”. Powiadomił też, że adaptacja pomieszczeń lub budowa na potrzeby wsi Czapury, Wiórek – plan „180”, w wyniku przetargu wyłoniono firmę „Armagedon”, obecnie trwają prace projektowe.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, iż była na zebraniu w Czapurach i usłyszała, że sołtys wyżej wymienionej miejscowości wie, iż koncepcja opracowana na ten pomysł wynosi 400.000,00, w związku z czym wniósł na rok 2007 o doinwestowanie tej inwestycji w kwocie 200.000,00. Natomiast Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński mówi, że projekt jest

opracowywany. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, skąd informacja, że to są takie koszty.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, iż planowane nakłady w tym roku na to zadanie to 180.000,00.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przypuszczenie, że to miało być już na budowę.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński potwierdził powyższą informację. Poinformował też, iż obecnie trwają prace projektowe. Na dzień dzisiejszy „nie mamy” wiedzy, ile będzie kosztowała ta inwestycja, gdyż „nie mamy” jeszcze żadnej dokumentacji, oprócz tego, że „mamy” wizualizację, program zagospodarowania i usytuowania. Na tym „nasza” wiedza na ten temat się kończy i to jest wszystko, co może on w tej chwili powiedzieć jako informacje pewne. Powiadomił także, że są trzy boiska: w Krosinku, w Rogalinku i w Rogalinie, po 170.000,00 – „wszystko zostało oddane”, wykonawcą jest firma Dariusz Kaszub z Kiełpina.

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, iż na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie była informacja, że „te” boiska kosztują 150.000,00 każde.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, iż taka jest kwota planowana, ale nie wiadomo mu, czy „mamy” dokładne informacje na temat rozliczenia.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny powiadomił, że było „190”, później „170”, ale jeszcze na brzegu boisk została „dołożona” opaska wykonana z pozbruku.

Radna Dorota Domagała wyraziła przypuszczenie, że to już nie „ten” wykonawca.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny poinformował, iż to już inny wykonawca w ramach wniosków bieżącego użytkowania. Powiadomił przy tym, że były również wnioski o siatki zewnętrzne ograniczające możliwość wypadania piłki na ulicę, czy na inne rzeczy i „z tych pieniążków” jeszcze teraz „staramy się”...

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, że ostatnio było „150” – rozliczenie.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny poinformował, iż „152” było boisko, do tego dochodzą inne „rzeczy”, sprzęty, a dokładne rozliczenie będzie po dokonaniu zabezpieczeń boiska.

Radna Dorota Domagała wyraziła przypuszczenie, że „170” nie powinno przekroczyć.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny stwierdził, że nie może przekroczyć.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że budowa i modernizacja oświetlenia – plan „mamy” 510.000,00, trwają prace projektowe. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę „przystąpimy” do realizacji poszczególnych „fragmentów”. Umowa przyłączeniowa „ENEA” ul. Konopnickiej w Mosinie – 41.000,00, zadanie wykonane, w ramach umowy „ENEA” wykonała stację transformatorową oraz położyła okablowanie umożliwiające zasilanie energią elektryczną działek znajdujących się na terenie przy stadionie sportowym. Zakład Usług Komunalnych – instalacje grzewcze, zakup samochodu – te 40.000,00, do czego w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie się przychyliła. Budowa trybun na stadionie w Mosinie – 42.000,00 plan. Stwierdził przy tym, że wprawdzie „mieliśmy” duże kłopoty, gdyż przetarg wygrała pewna firma z Warszawy, która się nie wywiązała i nie przystąpiła. W końcu okazało się, że po długich rozmowach „znaleźliśmy” wykonawcę zadania i już podpisano umowę z firmą „LECHBUD”, czyli zadanie zostanie wykonane. Poinformował też, że budowa boiska treningowego w Mosinie – plan „20”.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec stwierdził, iż właśnie w periodyku mosińsko-puszczykowskim, w „faktach”, ukazał się artykuł: „cicho sza wokół tego boiska treningowego”. Nie wiadomo mu przy tym, czy redaktor Kasprowicz w ogóle był na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Konopnickiej, czy widział w jaki sposób jest wykonywane. Oświadczył przy tym, iż bardzo mu przykro. Zaprosił też „wszystkich państwa”, gdyż w zasadzie „ta” inwestycja została zakończona i trwają teraz tylko kosmetyczne poprawki. Zapewnił przy tym, że codziennie jest on „tam” i kontroluje „tę”

sprawę. W sumie boisko jest zgodnie z planem, 90 na 45 m, ze sferami bezpieczeństwa – 3 m, jak „ta” firma wykonuje, a „myśmy wykonali” jeszcze więcej. Systemy nawadniające są już wprowadzone, dzisiaj po południu miało być w zasadzie już sprawdzane jak to działa. Bramki są zamontowane, trawa posiana, jest „wszystko” przygotowane. W związku z tym, że „poczyniliśmy” pewne oszczędności – chodzi o projekt ujęcia wody „z kanału”, żeby nie było takiego dużego obciążenia dla budżetu Gminy Mosina i można było czerpać wodę „z kanału”, ponieważ woda z systemu miejskiego jest bardzo droga, już też „poczyniliśmy pewne sprawy”. Powiadomił także, że cały teren został prowizorycznie płotem ogrodzony, żeby, kiedy będzie trawa wschodzić, nikt „tam” nie wchodził i nie niszczył „tego” terenu. Dodatkowo jeszcze, biorąc pod uwagę cały kompleks sportowy, została wymieniona większość okien i drzwi w obiekcie na boisku sportowym, przy dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego – inwestycja kosztuje 22.000,00 „z groszami”. Chciałby on „państwa” zaprosić i nie sugerować się, gdyż chciałby on zapytać „pana redaktora”, skąd „takie” wiadomości ma i kto rozsiewa „takie” plotki, a „mieliśmy” jeszcze inne pytania do niego. To jest bowiem opinia, a „wszystko” można sprawdzić. Jak ktoś jest niewiernym Tomaszem, to można przyjść i palcem dotknąć, „jak to wszystko wygląda” i sprawdzić.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, iż to, że jest budowane boisko treningowe, to jest „super sprawa”. Zapytała przy tym, gdzie aktualnie odbywają się treningi.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że aktualnie treningi odbywają się na płycie głównej i jest dosyć szeroki pas przy niej, gdzie też indywidualne treningi mają miejsce, także w zasadzie nie ma zastrzeżeń trenerów i innych, że nie ma możliwości treningu. Zapewnił też, że jeżeli będzie potrzeba „taka” i wola, można na inne boiska, czy nawet przyszkolne, czy inne – skierować tam. Trenować można wszędzie, dlatego prosi on, aby nie demonizować. Stwierdził także, że trenować trenują, a że akurat „ten skrawek nie nadający się w zasadzie”, obecnie „mamy” pełnowymiarowe boisko, gdyż drużyny młodzieżowe mogą „tam” rozgrywać mecze „normalnie”.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że „będą mogli”, a nie – „mamy”.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zapewnił, że przeprasza, iż użyje on „może takiego, to nie jest piekarnia”, przecież trawa musi urosnąć. Stwierdził przy tym, że zgodnie z wszystkimi założeniami zostało „to wszystko” wykonane.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że warto pamiętać, iż opóźnienie w budowie boiska, wynika „w części członków tej Rady Miejskiej” dlatego, że pewne działania prowadzone, związane z planem zagospodarowania itd., „szły” w kierunku takim, iż „te” prace są co najmniej o kilka miesięcy opóźnione. Być może, jeżeli „by to szło bardziej potoczyscie”, boisko byłoby dzisiaj – już.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, iż „wyrównaliśmy teren”, ponieważ jak „państwo”, a szczególnie Mosiniacy, którzy się kąpali „na tych plażach”, to „nie było tam tego terenu”, ponieważ około 3000 m² „żeśmy uzyskali tej płaszczyzny terenu boiska”. Wszystko, co zostało zabrane przez „kanał”, to zostało wyrównane.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że budowa boiska do siatkówki na terenie placu zabaw na Osiedlu nr 7 w Mosinie – plan 12.000,00, zadanie zgłoszono do Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Zakup wyposażenia placu zabaw w Sasinowie, Mieczewie, Mosinie – zadanie wykonała firma „Alfa” ze Świętochłowic. Przebudowa Mosińskiego Ośrodka Kultury – „planujemy” 150.000,00, trwa przygotowanie materiałów do ogłoszenia przetargu. Tłuczniowanie dróg na terenie gminy – w wyniku przeprowadzonego przetargu wygrał p. Dachtera, i prace są wykonywane obecnie, a termin wykonania – 3 grudnia br.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, w jakiej cenie są teraz place zabaw.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że jeden kosztuje prawie 20.000,00 zł.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż na to zadanie zawsze „ogłaszamy” przetarg i w zasadzie jest jeden wykonawca, który ma atest konieczny, a „nie wolno nam stawiać placów bez atestów”. Zwróciła przy tym uwagę, że bez atestów byłyby one w cenie o wiele mniejszej.

Radna Dorota Domagała poinformowała, iż pyta ona dlatego, że poprzednie kosztowały 12.000,00 zł. Zapytała przy tym, czy obecnie zdrożały.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomiła, iż „to” były bez montażu, a obecnie są z montażem.

Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Adam Ejchorst zwrócił uwagę, że ilość „tych placów” też była inna, „tam” było 10, a obecnie są 3.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, iż w każdym razie to była cena uzyskana w przetargu.

Radna Dorota Domagała poinformowała, że dlatego ona pyta, iż ten sam wykonawca, a wzrost ceny o 100%.

Radny Marian Sobiecki stwierdził, iż nie wiadomo mu, kto się zajmuje boiskiem do siatkówki na Osiedlu nr 7 w Mosinie. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby koniecznie był „tam” prawdziwy piasek morski. W inny bowiem przypadku, jakkolwiek piasek spowoduje, że za dwa lata będzie to „klepicho”.

Radny Leszek Dymalski wyraził przypuszczenie, iż ma „tam” być płyta betonowa.

Radna Danuta Białas przypomniała, że kiedy „podejmowaliśmy” uchwałę dotyczącą sali gimnastycznej w Pecnej, była mowa o dofinansowaniu z Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, jak ta sprawa wygląda.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że „mieliśmy” w ubiegłym tygodniu wizytę pracownika Departamentu Kultury Fizycznej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, który jest radnym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, „jesteśmy” wprowadzeni do planu na 2007 rok. Zapewniła przy tym, że na razie nie widzi żadnych zagrożeń, „żebyśmy nie mieli tego dofinansowania uzyskać”.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że w tej podejmowanej uchwale było, iż „w roku 2006 i 2007”, czyli miały być dwa razy załatwione środki finansowe z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, iż „my mówimy” o jednych środkach finansowych określonej wielkości. W tej chwili nie ma ona „tu” dokumentów, w każdym bądź razie jest to ta sama kwota, o której „mówimy”, „widniejemy wszędzie”, „wprowadzeni” jesteśmy...

Radna Danuta Białas zapytała, jaka to jest kwota.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że nie jest przygotowana na tę odpowiedź.

Radny Jerzy Falbierski przypomniał, iż około 700.000, 00.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy „tyle spłynie z Urzędu Marszałkowskiego”.

Radna Barbara Czaińska przypomniała, że to była taka uchwała intencyjna „wtedy” i „one” miały spłynąć, jednak nie doszło jeszcze do realizacji.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż „jesteśmy” w planie na 2007 rok, „niby” nie ma żadnych zagrożeń, „panowie” też byli na wizji, w którym miejscu realizacji „tego zadania jesteśmy”. Powiadomiła też, iż odbyły się dwa zebrania wiejskie: w Czapurach i Daszewicach, dwa bardzo ważne spotkania i szkolenia, wizyta przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego. Również wczoraj „gościliśmy” na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie pracowników samorządu z Gruzji, którzy byli zainteresowani organizacją pracy „urzędu”, Biurem Obsługi Interesanta. Poinformowała także, że „nasi” pracownicy brali również udział w szkoleniu dotyczącym bardzo ważnego, istotnego dla „nas” problemu, projektu programu, który przygotowujemy – projektu rewitalizacji „starówki”. W szkoleniach na ten temat uczestniczyli: p. Ambrożewicz i p. Sura, dzięki czemu „mamy” wiedzę, „sądzimy”,

że wystarczającą. Powiadomiła również, że w poniedziałek odbyło się na terenie Mosińskiego Ośrodka Kultury szkolenie dla rolników na temat wykorzystania i możliwości uzyskania funduszy unijnych, pomocy w wypełnianiu wniosków o dotacje unijne – uczestniczyło w nim 15 rolników. Organizatorem tego szkolenia było Gminne Centrum Informacji, Burmistrz Gminy Mosina oraz Agencja Rynku Rolnego. Poinformowała też, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie, Sekretarz Gminy Mosina i Burmistrz Gminy Mosina uczestniczyli również w szkoleniu zorganizowanym przez WOKiSS, dotyczącym problemu wydawania decyzji środowiskowych, zmianach w ustawie o finansach publicznych. Był również wykład p. Sypniewskiego, dotyczący różnych działań, które „musimy podjąć”, kończąc kadencję burmistrza i rady gminy. Powiadomiła także, że 4 listopada o godz. 18.00, Przewodniczący Rady Miejskiej, Burmistrz Gminy Mosina i przedstawiciel „komórki promocji”, będą uczestniczyli w Seelze w pożegnaniu burmistrza miasta Seelze p. Niebuhra, który po 40 latach pracy w samorządzie odchodzi na emeryturę. Uczestniczyć w tym będą wszystkie zaprzyjaźnione gminy i „uwazamy”, że też tam „powinniśmy się znaleźć”. Poinformowała również, iż komplet mebli, który znajduje się „na pierwszym piętrze”, jest darem dla Urzędu Miejskiego w Mosinie „jednego z przedsiębiorców gminy” i nie jest on zrobiony ze skóry. Jeżeli „państwo zauważacie”, to ona się bardzo cieszy, że jest tak wspaniała imitacja, niemniej podkreśla ona, gdyż już odpowiednie wersje są rozpowszechniane przez osoby, którym na złym „image” Urzędu Miejskiego w Mosinie i Burmistrza Gminy Mosina zależy, są rozpowszechniane. Powiadomiła przy tym, że zostaną też подарowane stoły, odpowiednie krzesła, żeby „nasi” interesanci mogli we właściwych warunkach przebywać. Poinformowała też, że dosyć dużo czasu „nam” zabiera uczestniczenie w różnych rozprawach, różnych przesłuchaniach, których sprawcą jest radny Niemczewski. Powiadomiła przy tym, że na temat ścigania winnych stanu nieodebrania całościowego Mosińskiego Ośrodka Kultury, zostały podjęte przez wyżej wymienionego radnego tego rodzaju działania: zawiadomienie-donos do powiatowego nadzoru budowlanego, który sprawę umorzył, później zawiadomienie do wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, który również sprawę umorzył, następnie zawiadomienie do prokuratury w Gostyniu, gdzie również uczestniczyło wiele osób w przesłuchaniach, który sprawę również umorzył, w związku z czym nastąpiło złożenie skargi na umorzenie sprawy przez powiatowy i wojewódzki inspektorat do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W dniu 13 października – w piątek – odbyła się rozprawa administracyjna, która również tę sprawę oddaliła. Poinformowała także, że zgodnie z informacją na temat obrad ubiegłej kadencji, która wpadła jej ostatnio w ręce – w pierwszym jej zdaniu „mamy” napisane: „w czwartek dziesiątego, to jest Biuletyn z października 2002 roku nr 10, w czwartek 10 września w nowej sali widowiskowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, spotkała się rada miejska przełomu dwóch stuleci. Była to ostatnia sesja Rady w kadencji 98 – 2002”. Wyraziła przy tym przekonanie, iż jest to ciekawa informacja. Powiadomiła również, że Burmistrz Gminy Mosina został zawiadomiony o braku odbioru przez zarządcę obiektu w lutym 2005 r. i pracuje przy pomocy swoich służb, które mają określone kompetencje i podział obowiązków. Stwierdziła przy tym, że reszty nie musi ona komentować. Poinformowała też, że niektóre osoby będące na tej sali, rozprzestrzeniają informacje, jakoby obecna Rada Miejska w Mosinie – nie wiadomo jej – zmanipulowana, czy ubezwłasnowolniona przez Burmistrza Gminy Mosina, podjęła decyzję o wydaniu obligacji i w sposób nieodpowiedzialny, „w sposób przeogromny”, w sposób, który „wywróci” budżet „tej gminy” – nie wiadomo, czy na 50 pokoleń, czy nie dłużej, zadłużyła „ta” Rada Miejska, Burmistrz Zofia Springer – gminę. Powiadomiła także, że z przeprowadzonej przez nią analizy budżetu Gminy Mosina za lata 1996–2006, wynika, iż w latach 1999–2000 zostało podjętych zobowiązań, pożyczek, kredytów, na sumę „17 milionów 700”. Natomiast w kadencji, za którą odpowiada ona i „wy – państwo”, „podjęliśmy” w roku 2006 zobowiązania na wydanie 10.000.000,00 obligacji. Wyraziła przy

tym przekonanie, iż dwie kwoty są bardzo proste do porównania. Wynika z tego, że w ubiegłej kadencji podjęto pożyczek, kredytów, zobowiązań na kwotę o „7 milionów 700” większą. Z kolei w tej poprzedzającej kadencji spłacano również pożyczki, kredyty, robiono obsługę długu odsetkową i przez 4 lata była to kwota 4.601.337,00 zł. Obecna Rada Miejska w Mosinie pod jej kierunkiem, z jej odpowiedzialnością jednoosobową, a „nie 7-osobową zarządu”, spłaciła razem 9.660.874,00 zł. Stwierdziła również, że do tego doda ona dwa, a w zasadzie trzy rachunki, „które w styczniu na nią czekały” – niezapłacony rachunek w wysokości 365.621,00 zł za salę gimnastyczną w Rogalinku, druga rata w wysokości 129.625,00 zł za teren cmentarza w Czapurach i w wysokości 52.170,00 zł za drogę pod cmentarz. Tak więc „ta” Rada Miejska w Mosinie uregulowała 10.208.290,00 zł. Różnica między kwotą „jaką spłaciła ubiegła kadencja, a ta”, to „pięć milionów sześćset sześć”. W związku z tym zadłużenie w porównaniu do ubiegłej kadencji jest o „7 milionów 700” mniejsze, a spłaty zobowiązań podjętych kredytów, pożyczek „plus obsługa”, jest o „pięć milionów sześćset sześć złotych dziewięćset pięćdziesiąt trzy” większe. Po dodaniu tych dwóch kwot okazuje się, że w ubiegłej kadencji posiadano na realizację zadań o 13.000.306,00 zł więcej „parę groszy 953,00 zł”. W związku z tym rozpowiadanie, jak to „ta” Rada Miejska w Mosinie, „ten” Burmistrz Gminy Mosina nieodpowiedzialnie zadłużyła gminę, wymaga pewnej refleksji, analiz, wiedzy i porównań. Zapewniła przy tym, że dysponuje dokumentami do wglądu w Urzędzie Miejskim w Mosinie. Stwierdziła też, że radny Zygmunt Niemczewski zwykł obwiniać burmistrza „o wszystko”, ale jest ona już do tego przyzwyczajona, „o wszystkie plagi na tej ziemi”. Zwróciła także uwagę, że burmistrz nie ma nic wspólnego z wyborami, poza zapewnieniem warunków pracy „komisji miejskiej wyborczej”. Poinformowała przy tym, że „miejską komisję wyborczą” powołuje „delegatura krajowego biura w Poznaniu”, którego dyrektorem jest p. Pudliszak, a komisarzem wyborczym p. Gorzan. Została więc powołana „komisja miejska”, która składa się z ludzi wydelegowanych, poleconych, zgłoszonych przez komitety wyborcze wyborców. Trzy osoby zgłosił „komitet wyborczy wyborców koalicja samorządowa”, który popiera kandydaturę p. Marciniaka: p. Szlagowskiego, p. Marię Kurzawę i p. Tomasza Jaksia. Komitet wyborczy p. Małeckiego zgłosił p. Grażynę Idziak, a „komitet wyborczy nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska”, który popiera jej kandydaturę na burmistrza, zgłosił p. Małgorzatę Kasprzyk i p. Bogumiłę Woroch. Poza tym jest powołany pełnomocnik do spraw obsługi komisji wyborczej terytorialnej, to jest p. Bartosz Dmochowski, jest to koordynator informatyczny i operator wprowadzania danych. Stwierdziła również, że obowiązkiem burmistrza jest zapewnić warunki do pracy, w związku z czym „pana żal, uwagi i pana zjadliwość, nie w tą stronę i w tym kierunku”.

Radca Prawny Piotr Papierz zwrócił uwagę, że problem dotyczy tego, iż na terenie Gminy Mosina jest ustanowiona strefa specjalna ochrony wody, a co za tym idzie, ewentualne tereny inwestycyjne gminy są bardzo mocno ograniczone. W związku z tym Gmina Mosina nie uzyskuje takich wpływów do budżetu, które mogłaby uzyskiwać, gdyby mogła „te” nieruchomości przeznaczyć na inne cele: inwestycyjne, czy mieszkaniowe. Jest to przy tym pewien „skansen”, pewne dobro mosińskie polegające na tym, że na terenie Gminy Mosina jest ujęcie wody zaopatrujące sąsiednie gminy, między innymi Poznań, które stanowi obecnie uciążliwość. Powiadomił też, że od dnia, kiedy została przez Burmistrza Gminy Mosina dostrzeżona pewna nieprawidłowość i uciążliwość, zostało przeprowadzonych szereg działań, począwszy od opracowania „PROJ-NORM-u”, w którym zostały oszacowane „te” straty metodą porównawczą – porównano Gminę Mosina, tereny, wartość nieruchomości z wartością nieruchomości sąsiedniej Gminy Kórnik. „Te” straty zostały oszacowane na kwoty powyżej 150.000.000,00. Dokładnie autorzy tego opracowania podali jakie to są kwoty, za jaki okres i „tu” są kwoty z nieprzedawnionego okresu dziesięcioletniego – jest to kwota ponad 179.000.000,00. Następnie została sporządzona przez niego analiza stanu

prawnego i faktycznego. Przypomniał przy tym, e ju „panstwu” podczas poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, jak dobrze on pamieta – w grudniu 2005 r., przedstawił on w głwnej mierze problematykę, z którą „mamy do czynienia”, czyli przede wszystkim „ten” proces kształtowania się tej sytuacji obecnej, czyli, e Mosina jest drugim po Poznaniu akcjonariuszem spółki akcyjnej „AQUANET”, co jest efektem koncowym, sytuacja prawna koncowa i uzyski, jakie otrzymuje z uczestnictwa w tej spółce, a nie są to dywidendy, gdy „spółka” przeznacza cały wypracowany zysk na dalsze inwestycje. Stwierdził także, e jedyną pozytywną kwestią są inwestycje w zakresie infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej, natomiast ograniczenia w Mosinie istnieją. Została też sporzadzona opinia prawna na temat ewentualnych roszczen, które mogą być podnoszone na drodze sądowej i w drodze administracyjnej. Na ten temat równie w grudniu 2005 r. „panstwo zostalicie poinformowani”. Także „zostalicie poinformowani”, e zostały zozone stosowne opracowania, czyli całość „tych” opracowan została zozona w spółce „AQUANET”, w Urzedzie Miasta Poznania i u Wojewody Wielkopolskiego, ponieważ tematyka dotyczy praktycznie wszystkich „tych” podmiotów – wojewoda brał udział w wydawaniu decyzji, które zresztą były skarżone przez „penomocnika gminy” ju od roku 1997, „sprawy” trwały do roku 2000, równie Miasto Poznan, które uwłaszczyło się mieniem należącym wczeniej do PWiK kosztem Gminy Mosina, co było też podnoszone przez Gminę Mosina w poprzednich latach, jak równie kwestie administracyjne, czyli porozumienie komunalne z 1993 r., które zostało szczegółowo przeanalizowane pod kątem formalnym i merytorycznym, czyli z analizą późniejszych jego następstw: kolejnymi porozumieniami, między innymi tym znanym z 2002 r. Poza opiniami, które zostały sporzadzone przez niego, zapoznał się on równie z opiniami innych prawników, między innymi Wiesława Michalskiego i Swiatkowskiego. Wnioski z tych opracowan prawnych wynikają podobne. Przede wszystkim kwestionuje się ważność porozumienia komunalnego zawartego w 1993 r., w zwiazku z czym nie ulega praktycznie wątpliwoci, e to porozumienie jest dla Gminy Mosina niewiazące. Jest ono przestrzegane „w obrocie” tylko i wyłacznie dlatego, e jest. Natomiast adne wnioski o stwierdzenie nieważnoci „tego” w decyzjach wydawanych na podstawie „tego” porozumienia nie zostały zozone, a co należy brać pod uwagę, to porozumienie z 1993 r. powodowało opieranie na tym akcie wielu następnych, czyli zawieranie umów wywolujących skutki cywilnoprawne, jak równie wydawanie szeregu decyzji administracyjnych, między innymi na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i o odprowadzaniu cieków. Przypomniał równie, e porozumienie komunalne jest nie tylko podstawą do wydawania decyzji o zezwoleniu na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie cieków na terenie gminy, ale jest to równie podstawa do wydawania ronego rodzaju regulaminów, taryf, jak równie wieloletnich planów rozwojowych przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Stwierdził też, e przede wszystkim rekomendacją do dalszych dziaan wszystkich autorów, którzy analizowali „ten” temat, jest podjęcie rozmów mających na celu polubowne zakonczenie „tego” sporu. Wchodząc bowiem w procesy sądowe, postępowanie administracyjne, tak naprawdę nikt nie jest w stanie ocenić wszelkich skutków prawnych, które mogą zaistnieć w momencie, kiedy będzie się kwestionować ważność pierwotnego porozumienia zawartego przez Gminę Mosina w roku 1993. Poinformował także, e w dniu 9 marca br. zostały podjęte rozmowy w Urzedzie Miasta Poznania z wiceprezydentem p. Kruszynskimi. Stwierdził przy tym, e w porównaniu do tego, co miało miejsce 2 lata temu, iż ten temat nie istniał praktycznie, teraz równie „pan prezydent”, jak i obecny na spotkaniu w Urzedzie Miasta Poznania radca prawny spółki „AQUANET” p. Kaczmarek, podzielają w peni wątpliwoci, co do ważnoci porozumienia z 1993 r. i widzą konieczność podpisania nowego porozumienia. W zwiazku z tym w tym momencie „mamy” możliwość ponownego negocjowania warunków porozumienia, na podstawie którego Miasto Poznan sprawuje funkcję „gminy wiodącej

porozumienia” i w ten sposób pomaga rozwiązywać Mosinie problem, zadanie własne w zakresie zaopatrzenia wodę i odprowadzania ścieków, czyli przedmiotem tego porozumienia jest przede wszystkim ustalenie zasad, na jakich ta współpraca się odbywa, z uwzględnieniem przede wszystkim tego, że to na terenie Gminy Mosina znajduje się „to” ujęcie wody i Mosina z tego tytułu nie otrzymuje żadnych rekompensat. Jest to pewien efekt, który został osiągnięty na skutek szczegółowej analizy dokumentacji i zgłębienia tego problemu. Zwrócił przy tym uwagę, że istnieje przy tym możliwość podejmowania dalszych działań, możliwość negocjacji, a strony są otwarte do dalszych rozmów. Istnieje również możliwość podejmowania dalszych środków na drodze prawnej, jednakże w tej sprawie trzeba maksymalnie zminimalizować ryzyko prawne podejmowanych działań. Dlatego pierwszym i głównym zadaniem jest opracowywanie formy, w jakiej Mosina może uzyskać „tę” rekompensatę, jest ustalenie warunków nowego porozumienia, które powinno być zawarte. Obecnie prowadzone są prace nad koncepcją, w jaki sposób opracować warunki możliwe do przyjęcia przez gminę wiodącą stron dotychczasowego porozumienia gmin i głównego akcjonariusza „spółki”, czyli Miasto Poznań, pozostałe gminy i spółkę „AQUANET”, która również w pewnym zakresie może przyczyni się do tego, że Gmina Mosina będzie odgrywać bardziej poważną rolę jako jej drugi pod względem wielkości akcjonariusz. Stwierdził również, że w chwili obecnej „mamy” gorący okres, zbliżają się wybory i to nie jest czas, w którym władze miast byliby otwarci na poruszanie problemu schowanego „pod dywan” przez kilkanaście lat i teraz miałyby zostać nagle rozwiązany. W związku z tym należy podjąć te rozmowy w możliwie jak najszybszym czasie po zakończeniu wyborów i próbować wynegocjować jak najbardziej korzystne warunki dla Mosiny „w tym” zakresie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że rozmawiała kilkakrotnie z prezydentem Grobelnym, który zlecił „to” zadanie „AQUANET-owi”, czyli prezesowi Chudzińskiemu. Wyraziła przy tym przekonanie, że jeżeli „byśmy się zdecydowali” na sprawę sadową, to wtedy „musimy to” realizować w etapach, gdyż trzeba wносить określone opłaty za wartości konkretne „naszych” oczekiwań. Poinformowała też, że oczyszczalnia ścieków, która jest na „naszym” terenie od początku funkcjonowania, z uwagi na to, iż nie są podłączone wszystkie ścieki planowane do uzyskania z „naszej” gminy, dopiero po kanalizacji całości gminy będzie ona mogła pracować w większym wykorzystaniu, obecnie bowiem przynosi ona straty. Jeżeli „AQUANET” „przyjrzał się” konkretnie kosztom funkcjonowania oczyszczalni i kosztom uzyskiwanym opłat za ścieki i wodę, którą uzyskuje, to wcale „tak różowo” dla Mosiny „ten obraz się nie przedstawia”. W rozmowach pozwoliła sobie ona „iść” w kierunku takim, „żebyśmy otrzymywali” jakiś procent uzysku ze sprzedaży wody, gdyż on jest „tutaj” określony. Wiąże się to jednak ze zwyżką cen wody i w ostatnim czasie – w ubiegłym roku nie miała ona odwagi podjąć takiej decyzji, przy czym o tym też „rozmawialiśmy”. Istnieje też możliwość, że „możemy” ewentualnie uzyskać i sądzi ona, iż „państwo byście pewnie pozytywnie to zaakceptowali”, iż wszystkie inwestycje, które wprowadził „AQUANET” na naszym terenie i wprowadzał to według projektu, były wprowadzone nie tylko w postaci realizacji kanalizacji sanitarnej, a wykańczałyby się utwardzaniem dróg wspólnie z kanalizacją deszczową. Powiadomiła także, że już kilkakrotnie rozmawiała ona „na ten temat” z p. Chudzińskim, gdyż „program” został przekazany „spółce”, która zajmuje się obsługą „strefy” i wszystkich zadań związanych ze spółką „AQUANET”. Wyraziła przy tym przekonanie, że Rada nadzorcza, która też „z tym problemem” jest zapoznana, „w tę stronę by się skłaniała”. Stwierdziła również, że „nasz” uzysk o tyle byłby większy, „żebyśmy mogli” mniej „naszych” środków angażować w budowę infrastruktury komunalnej. Problem jest jednak bardzo trudny, nie ma dobrej atmosfery, gdyż wiadomo, że „to” zawsze jakąś stroną obciąża. Poza tym, „rozmawiamy” na temat roszczeń z tymi samymi osobami, które decydują o inwestycjach na terenie gmin.

Wyraziła także przekonanie, że „państwo” też „pamiętacie”, iż zapadły pewne decyzje, zostały złożone pewne podpisy, zostały podjęte pewne uchwały, które określone drzwi i możliwości zamykają, a sprawa została niejako w pewnym etapie zamknięta. W każdym bądź razie, obojętnie kto funkcję Burmistrza Gminy Mosina będzie pełnił, obojętnie kto w Radzie Miejskiej w Mosinie będzie pracował, będzie „korzystał” z Rady Prawnego Papierza, który „tym” problemem cały czas się zajmuje.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż „usłyszeliśmy, że porozumienie tak, na opracowanie formy rekompensaty”. Ona rozumie, że „te” spotkania, „dostaliście państwo” przyzwolenie do „takiego” opracowania. Jest to już bowiem ta podstawa, a nie tylko wypracowanie pewnej formy, że „idziemy w tym kierunku”, natomiast tak, jak Burmistrz Zofia Springer powiedziała: „nie ma przyjaznych wiatrów”. W związku z tym zapytała, na ile „te” opracowania formy rekompensaty, ustalenie zasad współpracy itd. przyniosą „nam” efekt.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, iż trzeba sobie zdawać sprawę, że oczyszczalnia ścieków przynosi straty. Jeżeli „nasz” partner, od którego chcemy coś uzyskać, gdyż też taka teoria była badana i takie okoliczności były analizowane, żeby każda gmina ponosiła koszty funkcjonowania swoich urządzeń, to rachunek ekonomiczny nie był korzystny dla Mosiny. „My mamy” cenę ścieków uśrednioną przez wszystkie wpływy do „AQUANET-u” jakie są, a to jest cena równa dla wszystkich członków wyżej wymienionej spółki. Jeżeli „my byśmy byli dołączeni z naszym problemem”, gdyż taka przymiarka też była, relacja ekonomiczna nie była korzystna. Natomiast jeżeli „byśmy poszli” w kierunku oczekiwania podniesienia cen wody o jeden, dwa, trzy grosze, musi podjąć tę decyzję Rada Miejska. Stwierdziła też, że „państwo czytaliście” wypowiedzi już w ubiegłym roku p. Chudzińskiego „na ten temat”, że „takiej decyzji nie podniesie” w roku przedwyborczym, czy wyborczym. Poinformowała także, że materiały gotowe do analiz „mieliśmy” w lipcu 2005 r. przygotowane. „Pan mecenas” zresztą jej powiedział, że materiały przygotowane w przetargu, którym kierował i „robił” ofertę oczekiwań p. Robakowski, wyceniały wszystkie własności na terenie gminy: prywatne i gminne, gdyż „pan” nie powiedział, iż „to” jest wycenione wspólnie – w jednych materiałach.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że „w tym” fatalnym punkcie paragrafu umowy zawartej, która niejako upoważniała przedsiębiorstwo „AQUANET”, przedtem PWiK i ewentualnie odnosi się do roszczeń „w tej” kwestii, dlatego ta procedura prawna, o której tu Radca Prawny Piotr Papierz wspomina, trudno powiedzieć, jak ona zakończyłaby się w momencie procesu. Mogłaby być to sprawa przez „nas” wygrana, ale z powodzeniem sprawa może być przegrana w zależności od zarzutów, jakie „my będziemy” wносить „w tej” sprawie. Przypomniał też, iż Radca Prawny Piotr Papierz był przez okres roku „w radzie nadzorczej”. Wyraził przy tym obawę, że „ten układ, to rozwiązanie jest bardzo chore”. W tym okresie czasu bowiem, można się dopiero zorientować, co się dzieje, a w następnych latach można już praktycznie podchodzić do podejmowania jakichś decyzji takich, czy innych.

Radca Prawny Piotr Papierz oświadczył, iż on się „tu” zgadza. Ze swojego doświadczenia widzi on bowiem, że okres półroczny to jest wdrażanie się w ogóle w tematy działalności „spółki”, a spółka akcyjna ma to do siebie, zresztą tak zbudowana jak „AQUANET”, że „ta” działalność jest niesłychanie skomplikowana. Zresztą samo poznanie struktury firmy i umiejętność „poruszania się w tym”, to jest „jedna rzecz”. Natomiast „druga rzecz” to jest umiejętność, właściwie dojście do możliwości, kiedy ma już się „tę” wiedzę, widzi się na czym „to wszystko” polega i można próbować wtedy dla gminy – akcjonariusza coś uzyskać, albo wpłynąć na decyzje „spółki”, ukierunkować jej decyzje tak, aby jednak nie tylko główny akcjonariusz, czyli Poznań odnosił największe profity, ale też ci mniejsi.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że przy negocjacjach można brać „ten” aspekt pod uwagę. Jego bowiem zdaniem, że „my” jako drugi akcjonariusz i to wcale nie aż tak mały, „powinniśmy” mieć stałego przedstawiciela.

Radca Prawny Piotr Papierz wyraził przekonanie, iż przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę, że struktura sama rady nadzorczej, czyli ilość członków rady nadzorczej, była uwzględniana też w okresie kiedy pracownicy mieli swoich przedstawicieli, natomiast teraz akty pracownicze zostały już praktycznie w całości już skupione. Został ułamek procenta, w którym osoby fizyczne są akcjonariuszami, dlatego obecnie istnieje możliwość podjęcia rozmów również w tym temacie.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że kwestionował on zawsze, kwestionuje i będzie kwestionował „to” porozumienie, czy umowę zawartą przez „poprzedników”, przy czym nie wiadomo mu imiennie, kto był winien, iż nie pozostawiono „przysłowiowej furtki” do renegeacji. Powiadomił też, że „na klubie”, któremu on przewodniczył, jak „nas” określano – klubie „proburmistrzowskim” – u Burmistrz Zofii Springer w gabinecie, Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski i również Burmistrz Zofia Springer, także „na komisjach, jeśli zwiększaliśmy środki na utracone wartości”, „zapewnialiście państwo”, że w tej kadencji „pieniężki z tytułu utraconych wartości dostaniemy i nic więcej”.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, iż jakoś sobie nie przypomina, żeby zapewniała „o tych pieniądzach”, a entuzjastą „utraconych wartości” był, jak sobie ona przypomina, Zastępca Burmistrza Robakowski, który myślał, że wystarczy tylko przedłożyć jakieś materiały, napisać pismo i miliony płyną. Stwierdziła przy tym, że „nieprawda”, są bowiem „rzeczy”, które zostały podpisane, zostały określone i nikt w sposób łatwy nie decyduje „na wycieku finansów ze swojego budżetu”. „My” jedynie „możemy się opierać” na § 10 ustawy samorządowej, że jeżeli ktoś nie rozwiązuje problemów samorządu na swoim terenie, korzysta z pomocy innego samorządu i wtedy może wchodzić w umowy, układy, związki, czy tego rodzaju zachowania. Jednak „nasze” zobowiązania zostały określone i zamknięte umową „żeśmy zrezygnowali ze wszystkiego” i nikt w sposób łatwy teraz nie powie – „chwileczkę, rzeczywiście, nie powinniście tak zrobić”. Są bowiem rzeczy prawne, bardzo skomplikowane, które się „z tym” wiążą. To nie jest tak, że „my chcemy”, a ktoś od razu na coś się decyduje. Obecnie jest sytuacja taka, że „mają świadomość”, iż „my nie ustąpimy”, że „mamy” określoną utratę z funkcjonowania „tej” strefy ujęcia wody, „państwo znacie”, wiedzę „mamy” większą, kilkakrotnie „spotykaliśmy się” i z p. Grobelnym i z p. Kruszyńskim i konkretnie z p. Chudzińskim, który w zasadzie ma „tę” sprawę prowadzić, ale do powiedzenia ma najmniej, gdyż większościowym udziałowcem jest Miasto Poznań. Zwróciła też uwagę, że taki przykład, który też często „państwo podnosicie”, iż funkcjonuje na powierzchni, na nieruchomości zwanej siedliskiem, działalność siedliskowo-rekreacyjno-westernowa p. Markowskiego w przez niego określonym miejscu „Korzonkowo” i ono się znajduje na terenach ujęcia wody dla Miasta Poznania. Stwierdziła przy tym, że to też jest jego prywatna, określona strata, gdyż są pola, jest teren, jest powierzchnia i on „tam” nie może zrobić tego, co by chciał ze względu na ujęcie wody. Są to te prywatne straty, które zostały „w tych milionach” również wyliczone. Materiały przygotowane przez wybranego w przetargu p. Jakuboszczaka, „wszystkie rzeczy” sumują razem, że „ta piękna wizja tych milionów”, dotyczy wszystkich nieruchomości, które znajdują się w strefie ujęcia wody bezpośredniej i pośredniej.

Radny Zygmunt Niemczewski wyraził przekonanie, że nie wypada mu i tego nie robi, żeby ujawniać szczegóły rozmowy z Burmistrz Zofią Springer w cztery oczy „w gabinecie”, ale to był „ten początek”.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że ona z radnym Zygmuntem Niemczewskim w cztery oczy nie rozmawiała.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, iż rozmawiał ona w cztery oczy u niej, „proszę nie kłamać”. Nie może on przy tym ujawnić „tego” i nie ujawni.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że radny Zygmunt Niemczewski ujawnia „bardzo dużo i wszystko”. Oświadczyła przy tym, że nie życzy sobie ona rozmów w tej konwencji.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się z prośbą o kulturę. Następnie stwierdził, iż obojętnie jak było, ale Burmistrz Zofia Springer mogła powiedzieć: „panie burmistrzu Robakowski nie, nie wchodzimy w to” i koniec. Natomiast Burmistrz Zofia Springer dała przyzwolenie – „nie czarujmy się”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, iż „tak, jest winny, powieśmy go”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że nie rozumie on „tego” stwierdzenia. Cała bowiem rzecz polega na tym, z tego przynajmniej, co powiedział Radca Prawny Papierz, że to nie jest sprawa przegrana, czy źle prowadzona. Na dzień dzisiejszy wynika tylko z tego, tak on to rozumie i prosi, żeby go sprostować, jeżeli się myli, że „materia” jest na tyle trudna i skomplikowana, iż wymaga negocjacji, które w dalszym ciągu się toczą. Dzisiaj jest normalne, przy czym na pewno „nikt z nas”, jeżeli nawet byłby partnerem „z drugiej strony”, nie podejmowałby w tej chwili działań, które obciążałyby budżet w jakikolwiek sposób. W związku z tym wiadomo, że te rozmowy są, toczą się i ma on tylko taką nadzieję, iż wiedza wyżej wymienionego radcy prawnego i zgromadzone materiały będą wykorzystywane przez samorząd Gminy Mosina w następnej kadencji. Jego bowiem zdaniem najważniejsze, żeby coś, co dzisiaj można uznać, jest jakimś dorobkiem, jakimś zestawieniem materiałów, które pozwalają „nam” działać, w dalszym ciągu było używane we właściwy sposób i we właściwym celu. Wydaje mu się przy tym, że z konsekwencją „możemy ten moment zakończyć”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż jak najbardziej, „przychylamy się do tego”, tylko z jednym zastrzeżeniem, że Rada Miejska w Mosinie podejmując „takie kroki”, powinna wiedzieć, „na jakie środki się skazuje z budżetu gminy”, jakie będą na ekspertyzy prawne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zgodził się z radną Małgorzatą Twardowską. Stwierdził przy tym, iż „ta” Rada Miejska w Mosinie dała przyzwolenie, zostały „te” środki finansowe w sposób kontrolowany wykorzystane, natomiast chciałby on i sądzi, że radna Małgorzata Twardowska jako samorządowiec, też ma takie marzenie, czy życzenie, żeby np. za rok, dwa, trzy, były „z tego” określone profity dla gminy. Natomiast ich nie byłoby i nie będzie, jeżeli „nie będziemy przygotowani”. Zwrócił też uwagę, że „my nie rozmawiamy” z osobami, które nie mają wiedzy. Wręcz przeciwnie, „rozmawiamy” bowiem z osobami, które mają olbrzymią wiedzę i kilkanaście razy większe pieniądze na ekspertyzy w stosunku do „naszych” ekspertyz. „Tam” są duże kancelarie prawne.

Radca Prawny Piotr Papierz oświadczył, iż może on powiedzieć, że „w tych” sprawach bardzo istotnych, reprezentują bardzo duże warszawskie kancelarie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że to nie jest tak, iż „tam nie mamy przeciwnika”. Jest „tam” przeciwnik, czy osoba, która stara się też reprezentować w sposób właściwy racje i nie da się w sposób amatorski konkurować „z tymi” ludźmi. „Możemy ubolewać”, że tak obecnie wygląda rynek prawny, ale taki on jest na dzień dzisiejszy i osoby, które mają wiedzę, cenią ją sobie i „nie ma, póki co, na ten temat żadnych zmian”, chociaż z tego, co słyhać, Minister Sprawiedliwości pewne zmiany chce wprowadzać, ale to już jest kwestia przyszłości.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska poinformowała, iż goście, którzy „nas” odwiedzili z Gruzji – była to bardzo sympatyczna, kilkunastoosobowa grupa i „oni” będą realizowali z pieniędzy unijnych pewien projekt, przygotowanie pewnych etapów lepszego funkcjonowania „ich urzędu”, co będzie to polegało głównie na stworzeniu „u nich” punktu

obsługi interesanta, w związku z czym byli głównie zainteresowani sposobem organizacji „naszego” Biura Obsługi Interesanta. Ponadto „szalenie” interesowały ich karty poszczególnych usług świadczonych w „naszym” urzędzie. Interesował ich też bardzo system rekrutacji, „nasza” miejska strona internetowa, profile stanowisk, karty opisu stanowisk, Gminne Centrum Informacji, wystrój Urzędu Miejskiego w Mosinie i warunki pracy. Wyraziła przy tym przekonanie, że „mieliśmy się czym pochwalić”, co zostało wyraźnie wyartykułowane, było „nam” bardzo miło, ponieważ „usłyszeliśmy” wiele miłych słów. Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że „nasi” goście zwiedzili Rogalin, byli również goszczeni przez Koło Gospodyń Wiejskich na terenie Radzewic. Zainteresowani byli nawet „taką” wymianą wsi, „tych aktywistów wiejskich”. Była to grupa 6-osobowa: z byłym burmistrzem, wieloletnim pracownikiem samorządu, który obecnie zajmuje się prowadzeniem „takich” szkoleń młodszych swoich kolegów, były dwie lekarki i trzech pracowników konkretnych urzędów.

Radna Danuta Białas stwierdziła, iż ma ona tylko jedno życzenie, jak Burmistrz Zofia Springer „kierowała do nas te słowa”. Oświadczyła przy tym, że czuje się ona zażenowana i zdegustowana słowami skierowanymi do „nas” wszystkich „tu” obecnych na sali, jeżeli chodzi o pomówienia, przesyłanie jakiś niesprawdzonych informacji i w związku z tym miałaby ona tylko jedną, ogromną prośbę: „zadbajmy” na końcówce „naszej” kadencji o odpowiedni styl, gdyż słowa, które skierowała Burmistrz Zofia Springer, jej osobiście nie odpowiadają. Były one bowiem za ostre, niesprawiedliwe w ocenie. Jeżeli są pośród „nas” osoby, które krzewią, rozpowszechniają „te” nieprawdziwe informacje, to Burmistrz Zofia Springer może wie, kto to jest, gdyż ona odżegnuje się od takich sytuacji. Wyraziła też przekonanie, że jeżeli słowa kierowane są do wszystkich osób „na tej sali”, to tak jakbyśmy byli wszyscy winni. Oświadczyła przy tym, że ona stanowczo mówi „nie” i prosi, żeby z obu stron, czy z czterech stron, czy z sześciu stron – ile „tych komitetów” startuje – był styl prowadzonej kampanii wyborczej, gdyż czuje się ona niezręcznie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że chciałby wierzyć, czy marzyć, iż z dniem dzisiejszym ten apel, który wygłosiła radna Danuta Białas, będzie realizowany, iż biorąc do ręki „gazetę”, nie będziemy czytali czegoś o „naszych” obradach, co zupełnie nie miało miejsca. Są bowiem takie przypadki, są takie wypowiedzi radnych, którzy udzielają informacji prasie, całkowicie niezgodnej z przebiegiem „naszych” obrad. Chciałby on, żeby to nie miało miejsca, że jeżeli rozpoczyna się kampania wyborcza, aby wszyscy, którzy w niej startują, a jest to 187 osób, przyjęli jedno założenie, choć może jest to marzenie, iż „wszyscy jesteśmy rywalami i staramy się zabiegać o poparcie naszych wyborców”, dając im maksymalnie jak najlepsze informacje i jak najlepsze propozycje, „żebyśmy mieli” przekonanie, iż jak zostaną opublikowane wyniki w dniu 13 czy 14 listopada, że wygrał lepszy. Na dzień dzisiejszy, czy wczorajszy okazuje się bowiem, „jeżeli byśmy przyjęli ten apel”, który wygłosiła radna Danuta Białas, to się okazuje, że może wygrać głośniejszy, sprytniejszy i tego typu cechy bardziej się liczyły niż informacja, wiedza i konkretne propozycje związane z rozwiązywaniem problemów „naszych” mieszkańców i „naszej” gminy. Chciałby on, aby rzeczywiście udało się wprowadzić pewien klimat współdziałania i rywalizacji. Jeżeli to się uda, to „wygramy” wszyscy, a najbardziej „nasze” społeczeństwo dlatego, że innych sposobów działania „mamy” bardzo dużo – wystarczy włączyć telewizor. Wyraził też przekonanie, że mieszkańcy „nasi” już są „tymi” działaniami zmęczeni, a efekt „tego wszystkiego” może być taki, iż będzie bardzo mała frekwencja i dla każdego wybranego będzie to największy „policzek”, jaki może społeczeństwo Mosiny wszystkim samorządowcom, czy kandydatom na samorządowców sprawić dlatego, że uznają, iż „jesteśmy podobni do tych panów, którzy pokazują nam się w okienku”. „Zróbmy” wszystko, żeby wykazać się większą kulturą i większym społecznym podejściem.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, iż jeżeli radna Danuta Białas poczuła się urażona, to ona bardzo przeprasza. Zapewniła przy tym, że nie było to jej intencją. Poinformowała też, że „na sali” znajdują się osoby, które rozprzestrzeniają „takie” wiadomości. Zapewniła także, że materiał, który ona przygotowała, jest oparty na faktach, na dokumentach, a ona mówiła prawdę. Jeżeli prawda kogokolwiek dotyka i mówiła również, że dotyczy „to” wszystkich osób „tu” siedzących, gdyż są osoby, które przyjmują „tego” rodzaju zachowania.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, iż odnośnie „komisji wyborczej”, on tylko pytał się w kwestii takiej, że dostał wiadomość od p. Dmochowskiego wczoraj, iż „komisja” nie otrzymała pełnych danych, że „o tym” człowieku nie wiedziała, w związku z tym ktoś „w urzędzie” musi być odpowiedzialny.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, żeby wyjaśnił „to” z „przewodniczącym komisji”, ponieważ to on odpowiada za jej funkcjonowanie, a nie inne osoby „z zewnątrz”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy dług „poprzedników” w wysokości „17 milionów 700”, czy został przez nich „skonsumowany”, czy też „my”, „ta” Rada Miejska w Mosinie, „ten” Burmistrz Gminy Mosina w jakiejś części „skonsumował”, czy nie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że mówiła ona o zobowiązaniach podjętych, pożyczkach, kredytach. Tak samo, jak „my podjęliśmy” zobowiązanie 10.000.000,00 obligacji i ich „nie skonsumujemy” w tym roku. Obecnie tylko „skonsumowaliśmy” około 2.000.000,00. „Mówimy” bowiem o podjętych zobowiązaniach, o pożyczkach, kredytach, które trzeba uregulować.

Radny Zygmunt Niemczewski poinformował, iż odnośnie „tego domu kultury”, to, co było, on zgłaszał do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Powiadomił przy tym, że sprawa została oddalona, czego się spodziewał, ponieważ nie był on stroną.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że „w piśmie” jest również, że radny Zygmunt Niemczewski zaskarżył się do ministra prawdopodobnie „budownictwa i administracji”, do dwóch ministerstw.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się z prośbą, aby pokazać jemu „to pismo”.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że nie ma go przy sobie w tej chwili.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, iż chciałby widzieć „to pismo”.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że wysokie koszty „tej oczyszczalni” wynikają między innymi z tego, iż ona jest nie w pełni wykorzystana, dlatego trzeba ostrożnie podchodzić do „takich” deklaracji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż „mówimy tu i teraz”.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że po rozprawie on powiedział radcy prawnemu – „ja na tym spocząłem, nie będę się odwoływał”. Zapytał przy tym, czy tak on powiedział. Chciałby on zatem widzieć „to” pismo.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż wśród informacji, które przekazał p. Wroński, brakuje jej tej dotyczącej pozycji nr 38 w załączniku nr 6 – zakup sprzętu komputerowego. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy już coś „kupiliśmy” i jeżeli tak, to w którym miejscu. Chciałaby ona też uzyskać informację, ponieważ chwaliła się, że była na zebraniu wiejskim i ma różne informacje. „Pani dyrektor” mówiła bowiem, że boisko wybudowane w Daszewicach, to była kwota 20.000,00, natomiast Burmistrz Zofia Springer mieszkańcom mówiła, że „ta” inwestycja to było 80.000,00.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż tak Burmistrz Zofia Springer nie powiedziała, tylko, że wszystkie dodatkowe świadczenia w roku 2006 na rzecz „obydwu szkół”, wyniosły ponad 80.000,00 zł.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą, aby wobec tego powiedzieć, jakie to były świadczenia oprócz ogrzewania, które to było 20.000,00.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że będą takie informacje, albo „od ręki”, albo na piśmie.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, na Salę Imprezową przybył radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu LXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20 radnych.

do punktu 20. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że „spotkamy się” jeszcze na jednej, LXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, która odbędzie się 26 października o godz. 16.00. Poinformował też, że w miesiącu październiku pracowały komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, przy czym informację „miliście państwo” bieżącą. Były to: Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa oraz Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Poinformował także, iż reprezentował Radę Miejską w Mosinie na zebraniach w Czapurach i Daszewicach oraz na Dniu Nauczyciela w Szkole Podstawowej w Pecnej. Uczestniczył on też w zjeździe klubu przewodniczących rad gmin. Były to takie podsumowania działalności organizowane przez WOKiSS, a jednocześnie informacje związane z obowiązkami i działaniami, które dotyczą przewodniczących rad gmin w związku z zakończeniem jednej kadencji i rozpoczęciem nowej. Poinformował również, że spotkał się z młodzieżą Gimnazjum nr 2 i była to taka lekcja o samorządzie i sposobach jego funkcjonowania. Poinformował też, że tylko jeden przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak, złożył stosowne sprawozdanie związane z zakończeniem „naszej” kadencji. Stwierdził przy tym, że jest już drugi – Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki. Natomiast termin minął w dniu wczorajszym. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby jutro te materiały do niego trafiły, ponieważ musi on przygotować pełne sprawozdanie z pracy Rady Miejskiej w Mosinie i będzie miał na to 3 dni. Dlatego „szanujmy się”, „mamy” bowiem wymagania bardzo duże w stosunku do innych, a chciałby on, „żebyśmy również mieli je” w stosunku do siebie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż Rada Miejska w Mosinie poznała wnioski, na których pracowała Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Następnie odczytała dwa wnioski wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w brzmieniu: „1) Komisja wnioskuje o skierowanie do Wojewody Wielkopolskiego skargi na beczynność powiatowego nadzoru budowlanego w stosunku do nielegalnych zabudowań siedliska „Korzonkowo”; 2) Komisja stoi na stanowisku, aby sprawy związane z „dziką” zabudową w Dymaczewie Nowym zostały uregulowane zgodnie z prawem, poprzez nadzór budowlany.”

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również podjęła wniosek praktycznie tej samej treści, dotyczący Dymaczewa Nowego, ponieważ na jej ręce w zasadzie wpłynęło jedno pismo z podpisami osób, które są albo właścicielami, albo dzierżawcami „tych” nieruchomości.

do punktu 21. – Zapytania i wnioski radnych.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że 34.700,00 zł dla Gimnazjum w Daszewicach i 50.000,00 dla Szkoły Podstawowej, razem dla „tego” budynku jest to kwota 84.700,00. Dodatkowe środki dla Gimnazjum to: 17.000,00 – monitoring, 7.000,00 – klimatyzacja do sali komputerowej, 5.000,00 – ławki, stoły i krzesła, 3.300,00 – kamera,

700,00 zł – stroje piłkarskie, 1.700,00 zł – remonty bieżące, co razem daje kwotę 34.700,00. Szkoła Podstawowa w Daszewicach: 36.000,00 – zakup i położenie kostki brukowej: zakup „w piątym roku” i położenie kostki brukowej „w szóstym”, przy czym 20.000,00 – kostka, 16.000,00 – położenie, 4.000,00 – laptop, 2.000,00 – bramki na boisku szkolnym, 7.000,00 – remont dachu: wymiana rynien i położenie papy, 1.000,00 zł – trawa i ziemia, co razem daje kwotę 50.000,00. Jedna i druga placówka razem – 84.700,00 zł.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała o boisko szkolne.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, iż boisko szkolne było zaplanowane w budżecie, a „to” są dodatkowe środki, które były skierowane do szkoły. Natomiast kwota na budowę boiska szkolnego, to Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powinien dobrze pamiętać, była skierowana w budżecie szkoły.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec potwierdził powyższą wypowiedź Burmistrz Zofii Springer. Poinformował przy tym, że na boiska, jednym z nich było to w Daszewicach, „tam” było po 10.000,00 zł.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, o którym boisku „mówimy”.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, iż o piłkarskim.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że ona myśli o innym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż Burmistrz Zofia Springer powiedziała „o tym drugim”.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy to jest „to z tej kostki”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odpowiedział twierdząco. Wyraził przy tym nadzieję, że szczegółowych informacji może jeszcze udzielić dyrektor szkoły, także radna Małgorzata Twardowska będzie mogła sobie wszystkie kwoty dokładnie skonfrontować, sprawdzić.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, iż radnemu nie wolno się przecież konsultować z dyrektorem żadnej placówki, „mamy to na piśmie”.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z prośbą, aby „nie przesadzać”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że akurat „w tym” środowisku nie ma „takich” problemów, ale to już jest „państwa” sprawa.

Radny Marek Klemens przypomniał, iż była przecież skarga „dyrektorów” na niego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że on nie pamięta, żeby to była skarga z Daszewic.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że nigdy nie wiadomo.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „te sprawy, jak państwo widzą, staramy się traktować otwarcie”. Jeżeli jeszcze ktoś „z państwa” potrzebuje informacji, to prosi on, aby się zwrócić i po sprawdzeniu takie dane na pewno „państwu” zostaną przekazane, natomiast lepiej dwa razy zapytać, szczególnie teraz w tym okresie, gdy „jesteśmy” w trybie kampanii, niż raz przeczytać błędną, czy fałszywą informację. O to też „państwa” bardzo prosiłby dlatego, że przynajmniej przez ten tydzień jeszcze, jak Rada Miejska w Mosinie będzie funkcjonowała, „mamy taką możliwość i korzystajmy z niej”. Wyraził przy tym przekonanie, iż dzięki temu „możemy zrobić” naprawdę coś dobrego, natomiast nie robiąc „tego” można zrobić wiele złego.

Radna Dorota Domagała przypomniała, iż w kwietniu 2006 r. zostało wydane rozporządzenie dotyczące wstrzymania wpłat na ochronę środowiska: za kanalizację, wodę i gaz. Są w związku z tym zapytania mieszkańców, kogo dotyczą zwroty wpłat dokonanych przed momentem wydania „tego” rozporządzenia, żeby się określić dokładnie, gdyż była jakaś pomyłka, „czy coś”, ale jeszcze też inne osoby otrzymały zwrot, aby to jednoznacznie określić, dzięki czemu można byłoby wyborcom „w tej chwili” mówić. W dalszym ciągu są bowiem pytania i jest „to” jeszcze nie wyjaśnione.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że były zwroty w sytuacji takiej, iż dwie, czy trzy osoby nie miały „tych” przyłączy wykonanych, w związku z czym nie było podstawy do tego, żeby wpłaciły.

Radna Dorota Domagała zapytała, czy „te osoby, które wpłaciły przed tym terminem, a nie miały wykonanych przyłączy”...

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, iż „nie miały” wykonanych przyłączy, czyli nie było ekwiwalentu za te pieniądze, które „wpłacili”.

Radna Dorota Domagała wyraziła przekonanie, iż było też niepotrzebne zamieszanie.

Radny Marek Klemens zwrócił się pytaniem do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy to jest pewna odpowiedź, gdyż „my na komisji”, jak pamięta on, „usłyszeliśmy” inną, że zwroty tylko dostali ludzie, którzy wpłacili pieniądze „po wydaniu rozporządzenia”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że to jest oczywista sprawa, to o czym mówi radny Marek Klemens.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, iż jak fizycznie nie zaistniało łącze, to trudno, żeby ktoś ponosił „ten” obowiązek finansowy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż było pytanie konkretne, pamięta on „z tej komisji”, czy dostały osoby inne, niż te, o których mówi radny Marek Klemens, gdyż „te” dostały „z urzędu” – „nie widział tego zarządzenia, nie wszedł na stronę internetową, w związku z tym dostaje z urzędu zwrot pieniędzy”. Natomiast było pytanie, co pamięta on „na komisji” i „tu” jest odpowiedź Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy osoby, które płaciły przed „zarządzeniem”, otrzymały zwroty. Tu jest odpowiedź na to pytanie, że były „takie” zwroty.

Radny Leszek Dymalski przypomniał, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie bowiem zadał on „takie” pytanie i do dzisiaj nie otrzymał żadnej odpowiedzi, a wydaje się, wnioskując po wypowiedzi radnej Doroty Domagały, iż jakaś tajemnica się zrobiła „z tej historii”. Proponowałby on zatem, żeby publicznie odpowiedzieć, jakie są warunki zwrotu pieniędzy przekazanych na fundusz ochrony środowiska w związku z podłączeniami nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, gazowej itd. Są bowiem osoby, które takie zwroty otrzymały, zna on również takie osoby, które „podłączyły i otrzymały zwrot”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Leszka Dymalskiego, żeby poszedł do osoby, do której ma on zaufanie, nie wiadomo mu przy tym, czy to będzie Burmistrz Zofia Springer, czy Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak, z nazwiskiem osoby, która, jego zdaniem, otrzymała „taki” zwrot i wtedy będzie można sprawę wyjaśnić. Zapewnił też, że on także słyszał od kilku osób, które się chwaliły, iż dostały „jakieś pieniądze, czy coś takiego”. Po sprawdzeniu okazało się jednak, że dostały, ale w tym trybie, o którym mówił radny Marek Klemens, czyli złożyły opłatę po wydaniu zarządzenia przez Burmistrza Zofię Springer i one się też nie orientują do końca. Natomiast generalnie chodzi o to, żeby „to uciąć” i jeżeli radny Leszek Dymalski powie nazwisko...

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że on chce uzyskać informację od Burmistrza Zofii Springer, czy od Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, by móc dalsze kroki podejmować, gdyż on się dowie reszty.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapytał, czy radny Leszek Dymalski złożył w tej sprawie zapytanie. Zwrócił się przy tym z prośbą o złożenie zapytania, a wtedy dopilnuje on, aby radny Leszek Dymalski otrzymał odpowiedź.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, iż na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie złożył on zapytanie i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski twierdził, że otrzyma on odpowiedź na piśmie, w związku z czym on czeka. Zapewnił też, iż on i tak „tę” sprawę rozwiąże, także problemu nie ma.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że nie za bardzo on rozumie „co pan tutaj”...

Radny Leszek Dymalski oświadczył, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski nie musi go pouczać.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że on tylko mówił radnemu Leszkowi Dymalskiemu o pewnym trybie pracy, który „stosujemy”. Z tego co on pamięta, to parafował on w dniu wczorajszym odpowiedź „w tej” właśnie sprawie, ale nie wiadomo mu, czy „to” było skierowane akurat do wyżej wymienionego radnego, czy do innej osoby. Być może więc radny Leszek Dymalski „to” w poczcie otrzyma, jeżeli nie, to „sprawdzimy” dokładnie, nie ma żadnego problemu.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, dlaczego w „BIULETYNIE INFORMACJI PUBLICZNEJ” umieszczone są nazwiska nieaktualne „naszych” pracowników „urzędu Rady Miejskiej”. Dotyczy to konkretnie wiceburmistrza i sekretarza.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Małgorzaty Twardowskiej o wyjaśnienie, o jakiej konkretnie stronie mówi. Są „tam” bowiem różne strony, w związku z tym, żeby można „to” było „szybcuśko” sprawdzić, pomogłoby „to”.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że w „BIULETYNIE INFORMACJI PUBLICZNEJ”.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska zapewniła, że „to” sprawdzi. Nie wiadomo jej bowiem, o czym mówi radna Małgorzata Twardowska. Stwierdziła przy tym, że był czas, iż dość długo było nieaktualne nazwisko Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego, natomiast co do sekretarza, to „sprawdzimy to”.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się z prośbą o uzyskanie informacji w spółce „AQUANET”, w trosce o „naszą” drogę – ul. Główną w Krośnie. Przypomniał przy tym, że jest budowana obecnie kanalizacja, jedna część jest rozkopana, asfalt jest „roztegowany”, druga część – 150 m – jest też asfalt wygarbowany. Wiadoma sprawa – „prawa strona” – „tam” będzie nowa nakładka. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy „lewa strona” będzie załatwana tylko, czy też będzie nowa nakładka.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, iż plac zabaw, który znajduje się w parku „Strzelnica” należy uratować przed dewastacją np. przenosząc go w inne miejsce, gdyż „nasi” mieszkańcy mający „trochę więcej lat”, doprowadzili „ten plac” do stanu właściwie pełnej dewastacji i „za chwilę” zostanie on zniszczony „do zera”. Zapewnił przy tym, że rozumie, iż Straż Miejska ma inne zajęcia i inny czas pracy, ale „tam” jest „straszna sytuacja”.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że pytał on o kwestie inwestycji wykonywanych w pasie ruchu, co dotyczy szczególnie ul. Kolejowej i Strzeleckiej, przez firmę, która układała rurociągi gazowe i przykryła tylko „kostką”. Stwierdził przy tym, że jest to skandal, gdyż należało przywrócić jezdnię do takiego stanu, jak przed. Nie może bowiem być tak, jak w tej chwili. Przypomniał przy tym, że zadał on to pytanie i nie otrzymał odpowiedzi.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił się z prośbą, aby nie przyjmować tych jego słów jako kampanii wyborczej, ale jak on patrzy na „robotę na tym naszym Krośnie”, to wydaje mu się, a mówi o kanalizacji, że projektant chyba nie przemyślał wszystkiego tak jak trzeba. Jego bowiem zdaniem „tam” jest tak dużo miejsca, żeby położyć główny ciąg kanalizacyjny, że niepotrzebnie zrywany jest asfalt. Jest tak szeroko, iż wydaje mu się, że powinno się wszystko zmieścić, a problem poruszony przez radnego Ryszarda Rybickiego „będzie nam się ciągnął przez lata. Stwierdził też, że „poszli” bokiem asfaltowej drogi, a nie mówi już on o tym, jak robi się przeciski pod drogami.

Zastępca Referatu Inwestycji Adam Ejchorst powiadomił, że „AQUANET” nie wyraził zgody na to, żeby były realizowane dwa kanały, z jednej i z drugiej strony, z przyłączami do posesji i życzeniem wyżej wymienionej spółki było tak „to” realizować. Zarząd Dróg Powiatowych wyraził zgodę na taką realizację i teraz „AQUANET” budując i finansując „tę” inwestycję,

sam sobie „nawarzył piwa”, gdyż obecnie musi „to” odtworzyć i zapłacić. Poinformował też, że jeżeli chodzi o roboty związane z odtworzeniem nawierzchni w ul. Kolejowej po robotach „gazowych”, to „gazownicy” nie zakończyli jeszcze swojej inwestycji, pomimo tego, iż fizycznie prace dawno się już skończyły. Odtworzenie nawierzchni po robotach jeszcze nie zostało dokonane, ale zostanie do stanu pierwotnego przywrócone.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy będą kontynuowane prace kanalizacyjne na ul. Powstańców Wielkopolskich.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zapewnił, że w tym roku prace te będą jeszcze kontynuowane.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że chodzi o to, że „tam” zakończono w pewnym momencie prace kanalizacyjne i „gdzieś” w połowie drogi jest zakończenie prac związanych z wykonaniem rurociągu.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, iż „tam” jeszcze dalej „pójdzie” przez „tę” ulicę, nie wiadomo jej przy tym jak się nazywa, „ten łącznik koło placu zabaw”.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, iż w kierunku drogi, przy czym „tam” prawdopodobnie jest, ale czy teraz w kierunku ul. Orzeszkowej, do tyłu.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że „zapraszamy do urzędu”, „sprawdzimy” plan i radny Leszek Dymalski zobaczy dokładnie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że zakres robót, jeżeli chodzi o „ten” rejon, kanalizacja deszczowa w ul. 25 Stycznia, w łączniku pomiędzy ul. Powstańców Wlkp. i ul. 25 Stycznia, część ul. Powstańców Wlkp. od wyżej wymienionego łącznika do ul. Konopnickiej, następnie przejście, które jest już wykonane, pod ul. Konopnickiej i kanalizacja deszczowa wzdłuż stadionu sportowego z separatorem substancji ropopochodnych i wylotem do Kanału Mosińskiego. Stwierdził przy tym, że to jest to, co dotyczy kanalizacji deszczowej, która będzie wykonana w tym roku. Natomiast nawierzchnia będzie wykonana...

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że jeszcze brakuje ten odcinek drogi...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż „zapraszamy” radnego Leszka Dymalskiego do Referatu Inwestycji, aby na mapie pokazał.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, iż dlatego ma on prośbę, że jeżeli nie będą prowadzone już „tam” prace, żeby wyprofilować „tę” nawierzchnię i wyrównać powstałe nierówności. Obecnie bowiem jest to problem nurtujący, gdyż powstało w jednym miejscu jakieś zagłębienie, w innym – górka.

do punktu 22. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zakończył LXVI sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.50.

protokolował

Piotr Sokółowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jacek Bąkowski

Lista załączników

1. Uchwała nr LXVI/486/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
2. Uchwała nr LXVI/487/06.
3. Uchwała nr LXVI/488/06.
4. Uchwała nr LXVI/489/06.
5. Uchwała nr LXVI/490/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
6. Uchwała nr LXVI/491/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
7. Uchwała nr LXVI/492/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
8. Uchwała nr LXVI/493/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
9. Uchwała nr LXVI/494/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
10. Uchwała nr LXVI/495/06.
11. Uchwała nr LXVI/496/06.
12. Uchwała nr LXVI/497/06.
13. Stanowisko w sprawie planów likwidacji Jednostki Ratowniczo–Gaśniczej nr 9 w Mosinie.
14. Pismo Wojewody Wielkopolskiego nr PN.IV-3.0046-521/06 z dnia 28 września 2006 r.
15. Lista obecności radnych.
16. Lista zaproszonych gości.